Nr 544. Kraków, Wtorek 25. Listopada 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 korun	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwukrotną „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 19. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 61. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Przed rozstrzygnięciem.

Kraków, 25 listopada.

Dla dalszego rozwoju sprawy reformy wyborczej dzisiejszy dzień będzie miał znaczenie rozstrzygające. Już bowiem zapewne dzisiaj w południe przy głosowaniu nad podatkiem wódczanym okaże się, na co ostatecznie decydują się Rusini: na politykę nieprzejednania i katastrof, czy na politykę rozumnego posybilizmu.

Podane niżej depesze nasze, aczkolwiek bynajmniej nie pesymistyczne, nie dają jeszcze możności przewidzenia kierunku tej decyzyi. Widzimy tylko, że wszystkie czynniki miarodajne pracują usilnie nad utrzymaniem Rusinów na linii umiarkowania. Klub środka uznał za stosowne złożyć wczoraj oświadczenie, które o jego nieprzejednaniu bynajmniej nie świadczy. Jak najrychlejsze zwołanie Sejmu stało się hasłem wszystkich polskich stronnictw. Poczucie potrzeby szybkiego załatwienia reformy wyborczej dominuje.

Wszystko zależy w tej chwili od tego, czy rozważni i doświadczeni politycy ruscy potrafią opanować radykalne żywioły swego własnego obozu.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Zniecierpliwienie.

Wiedeń, 25 listopada.

Dzisiaj przybył tu namiestnik Korytowski, dzisiaj też odbędą się dalsze rokowania z Rusinami. W kołach poselskich, zarówno niemieckich, jak i polskich objawia się już zniecierpliwienie i zniechęcenie z powodu taktyki Rusinów. To też ze wszystkich stron nalegają, aby rokowania te raz już w jednym lub drugim kierunku zakończono. — W kołach poselskich polskich żądają bezwarunkowo zwołania Sejmu.

Powszechnie sądzą, że jeszcze dzisiaj okaże się, czy Rusini zdecydowani są prowadzić politykę katastrofalną i udaremnić prace parlamentarne, czy też pójdą za głosem swoich umiarkowanych, doświadczonych przywódców, którzy doradzają usilnie porozumienie.

Hr. Stuergkh na wczorajszej konferencyi z posłem Kostiem Lewickim zwrócił jego uwagę, że dotychczasowe wyniki pertraktacyj są wielkim sukcesem Rusinów. Rusini nie powinni teraz wyrzekać się tych zdobyczy.

Spodziewają się, że Izba załatwi dzisiaj ustawę o podatku wódczanym. Jaką będzie taktyka Rusinów przy obradach nad dalszą częścią planu finansowego, rozstrzygnie się w ciągu dnia dzisiejszego. Klub ruski zebrał się dzisiaj rano o godz. 9 na posiedzenie, jak przypuszczają — ostatnie.

Stanowisko antibloku.

Wiedeń, 25 listopada.

„N. Fr. Presse" donosi ze Lwowa, że w czasie wczorajszych obrad klubu centrum dowiedziano się, iż namiestnik Korytowski wyjeżdża do Wiednia. Ks. Czartoryski udał się na dworzec i odbył tam jeszcze konferencyę z namiestnikiem.

Jak słychać, nie jest wykluczonem, że centrum na wypadek, jeżeli Rusini okażą szczerą wolę porozumienia, będzie w pewnych punktach skłonne do ustępstw. Jeden z przywódców centrum oświadczył, że w układzie wiedeńskim, zawartym 13 b. m. między stronnictwami antibloku, żadne zmiany nie są dopuszczalne i że nikt nie zamierza wyjść poza koncesye, na które zgodzono się w Wiedniu. Pod tym względem wszystkie stronnictwa antibloku są solidarne. O stosunku głosów w Wydziale krajowym 8:3 niema mowy. Interwencya Stapińskiego na korzyść Rusinów nie jest już miarodajną. Przedewszystkiem należy zwołać Sejm, a dopiero w komisyi reformy wyborczej nadarzy się sposobność do pokonania wszystkich trudności, jakieby jeszcze istniały w kwestyi sfinalizowania reformy wyborczej.

Zwołanie Sejmu.

Wiedeń, 25 listopada.

W kołach poselskich polskich słychać, że jest prawdopodobnem, iż Sejm galicyjski będzie zwołany jeszcze w bieżącym tygodniu.

Urzędnicy u namiestnika.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Lwów, 25 listopada.

U namiestnika Korytowskiego zjawił się w dniu 19 b. m. na posłuchaniu profesor dr Chlamtacz, prezes Związku gal. Tow. urzędników państwowych i nauczycieli, i skreślił szczegółowo nadzwyczaj trudne warunki, w jakich znachodzą się galicyjscy urzędnicy i funkcyonaryusze państwowi z powodu zwłoki w załatwieniu pragmatyki służbowej i związanego z nim automatycznego awansu. Wobec ogólnego przesilenia ekonomicznego w kraju, które dotkliwie oddziaływa także na położenie urzędników i nauczycieli, jak najszybsze załatwienie pragmatyki służbowej staje się koniecznością, dłużej nie dającą się odwlekać. Profesor Chlamtacz zaznaczył zarazem że dłuższa zwłoka, potęgując i tak już silne zdenerwowanie i zniecierpliwienie urzędników, mogłaby pociągnąć za sobą objawy niezadowolenia, a przy dolatujących do naszego kraju z zachodnich prowincyi państwa prądach i hasłach mogłaby wywołać ferment o nieopożądanych konsekwencyach. Profesor Chlamtacz zwrócił się z prośbą do p. namiestnika, który w sprawie uchylenia ujemnych skutków powszechnej w kraju ekonomicznej depresyi okazał tak wiele dobrej woli i skutecznego zapobiegania, aby także sprawę i postulaty funkcyonaryuszy państwowych raczył otoczyć powagą swego wpływu u władz centralnych. Świadomość ogółu urzędników, że p. namiestnik także w obecnej chwili krytycznej jest życzliwym orędownikiem sprawy urzędniczej ma tem większe znaczenie wobec tego, że p. namiestnik na poprzednio przedstawianych wysokich stanowiskach czynem niejednokrotnie stwierdził swoją życzliwość dla urzędników, zaskarbiając sobie we wszystkich kołach urzędniczych szczególniejszą wdzięczność i dużą popularność.

P. namiestnik dr Korytowski zaznaczył w swojej odpowiedzi, iż jest należycie poinformowany o nastrojach wśród urzędników z powodu niezałatwienia pragmatyki służbowej, pojmuje zarazem pewne zniecierpliwienie wśród urzędników z tego powodu, że sprawa urzędnicza, związana z losami t. zw. planu finansowego, uzależnioną została od stanu ogólnej politycznej konstelacyi parlamentarnej. Namiestnik powołał się na deklaracyę prezesa gabinetu, z której wynika, że mimo wszelkich trudności plan finansowy będzie załatwiony i pragmatyka w życie wprowadzoną. Zaznaczył zarazem, że usiłowania rządu centralnego i krajowego, zdążające do zrealizowania galicyjskiej sejmowej ordynacyi wyborczej kształtują się pomyślniej, tak, że wolno wnosić, iż trudności tamujące załatwienie planu finansowego zmniejszają się i w ten sposób może uchyloną zostanie przeszkoda uchwalenia planu finansowego i sperfekcyonowania pragmatyki służbowej. Namiestnik odczuwając w całej pełni stan ekonomiczny urzędników, nauczycieli i wogóle funkcyonaryuszy państwowych, prosi o ufność w najlepsze chęci prezesa gabinetu, stwierdzone wspomnianą deklaracyą i w jego prawdziwą życzliwość dla urzędników.

Wobec tego odradzał namiestnik stanowczo wszelkiego demonstracyjnego dawania upustu niezadowoleniu, gdyż takie demonstracyjne kroki mogłyby powodzeniu sprawy urzędniczej raczej zaszkodzić. Wreszcie zapewnił prezesa Związku, że urzędnicy, jak dotąd, tak i nadal, mogą liczyć na szczerą sympatyę namiestnika, który ich słuszne postulaty zawsze z całą usilnością poprze.

Losy króla Ferdynanda.

Ponieważ Austro-Węgry opiekują się obecnie Bułgaryą, która hr. Berchtoldowi ma zastąpić Rumunię, więc sprawą abdykacyi króla Ferdynanda zajmuje się bardzo żywo ministerstwo na „Ballhausplatzu". Król Ferdynand już d. 6 października wyjechał za granicę i od tej pory przebywa w Austryi. Przeszło 6-tygodniowa nieobecność króla Ferdynanda w kraju musiała wywołać ujemne skutki wobec stosunków, jakie obecnie panują w Bułgaryi.

Straszny pogrom Bułgaryi, która w wojnie z Turcyą poniosła największe ofiary, spowodował w kraju wrzenie powszechne. Wszyscy szukają teraz winowajców i żądają jedni ekspiacyi, drudzy wprost zemsty. Z tego nastroju skorzystali rusofile Danew i Geszow, którzy zorganizowali gwałtowną kampanię przeciwko Ferdynandowi, przypisując mu całą winę nieszczęść, które spadły na Bułgaryę i żądając, ażeby się zrzekł tronu.

Sprawę komplikują odbywające się właśnie wybory do Sobrania. Gdyby Danew i Geszow, którzy w poprzedniem Sobraniu mieli większość, wyszli z obecnych wyborów zwycięsko, to rzeczywiście stanowisko króla Ferdynanda byłoby niesłychanie trudnem, już z samych powodów osobistych. W tym wypadku sprawa abdykacyi mogłaby przybrać kształty bardzo realne.

Prasa wiedeńska z całym naciskiem podnosi że wszelkie pogłoski o abdykacyi króla Ferdynanda są bezpodstawne. Nawet „Neue Freie Presse", która ciągle mówiła o abdykacyi, zapewnia dzisiaj, że król Ferdynand nie myśli o zrzeczeniu się tronu i nie ma potrzeby myśleć o tem. Prasa bułgarska półurzędowa i niezawisła równie przeczy tym pogłoskom, które — zdaniem jej — rozsiewają Danew i Geszow.

„Temps", organ półurzędowy, dowodzi, że Bułgarya klęski swoje zawdzięcza Austro-Węgrom i teraz Genadjew powinien wyjawić powody swego zaufania, które żywił dla hr. Berchtolda. „Temps" sądzi, że wybory będą odpowiedzią odmowną pod adresem Austryi, króla Ferdynanda i Genadjewa.

(Telegramy „Nowej Reformy").

Źródłowe informacye.

Wiedeń, 25 listopada.

Z kół, czerpiących informacye ze źródeł miarodajnych, dowiaduje się wasz korespondent:

Wszystkie wiadomości o zamierzonej jakoby abdykacyi króla Ferdynanda polegają tylko na chęci wywołania sensacyi. Gabinet Radosławowa jest gabinetem silnej ręki i jest bezwarunkowo oddany królowi Ferdynandowi. Danew i Geszow wprawdzie uprawiają teraz agitacyę antidynastyczną i chcą zwalić odpowiedzialność za własne winy na króla Ferdynanda. Ale nawet w stronnictwie rusofilskiem nie życzą sobie zmiany tronu, wiedząc dobrze, że wyszłaby ona tylko na korzyść Serbii, którąby utrwaliła swoje rządy w Macedonii. Co się tyczy listu otwartego, wystosowanego do króla Ferdynanda, z wezwaniem do abdykacyi, ogłoszonego w piśmie „Nowa Bałkańska Trybuna", donoszą z Sofii, że redakcya otrzymuje codziennie listy z pogróżkami od oficerów. Naczelny redaktor tego dziennika, Ikononow, skazany już raz na 15 lat więzienia, nie śmie się pokazać na ulicy.

Król Ferdynand powróci niebawem do Sofii. Jego pozostanie na tronie jest koniecznie potrzebnem dla całej Europy, a więc także i dla Rosyi, która nie życzy sobie wojny.

Zaprzeczenie pogłoskom o abdykacyi.

Wiedeń, 25 listopada.

Wiadomości, zawarte w dziennikach dzisiejszych, potwierdzają informacye, że o abdykacyi króla Ferdynanda niema mowy. Przyboczny adjutant króla Ferdynanda, pułkownik Stojanow, ogłasza w „Reichspost" następujące oświadczenie:

„Wszystko, co temi dniami pisano o osobie Jego Królewskiej Mości cara Ferdynanda, jest zmyślone i pozbawione wszelkiej rzeczywistej podstawy. Jego Królewska Mość jeszcze przed dwoma tygodniami zamówił parowiec, celem powrotu do Bułgaryi. Jego Królewska Wysokość, książę Borys, bawi w zamku Euxinograd wraz z siostrą i bratem".

Także „N. Fr. Presse", która z dzienników austryackich najbardziej rozpowszechniała wiadomości o abdykacyi, ogłasza dzisiaj różne informacye, zaprzeczające wszystkim tym pogłoskom. I tak, donosi „N. Fr. Presse" z Berlina, że tam nigdy nie przypisywano żadnej wiary tym pogłoskom. W każdym razie w Berlinie są przekonani, iż król Ferdynand nie zamierza abdykować. — Nikt też w Bułgaryi tego sobie nie życzy, nie życzą sobie także tego i ci, którzyby chcieli uczynić go odpowiedzialnym za nieszczęścia Bułgaryi. Temu nieszczęściu wszyscy jesteśmy winni — powiadają w Bułgaryi. — Musieliśmy przedsięwziąć tę próbę uwolnienia naszych braci macedońskich. Próba ta nie udała się, daliśmy jednak naszym braciom macedońskim dowody dobrej woli i ofiarności naszej. Padliśmy w walce przeciw potrójnej przewadze, to jest klęską, nieszczęściem, ale nie jest hańbą.

Niema też żadnego powodu do abdykacyi króla Ferdynanda. Abdykacya bowiem wywołałaby w kraju jeszcze większe zamieszanie. To samo oświadczył poseł bułgarski w Londynie, który zapewnił, że o zamierzonej rzekomo abdykacyi króla Ferdynanda nic mu nie wiadomo. Król przed samym wyjazdem z Sofii kilkakrotnie się przekonał, iż ludność nie tylko, że przeciw niemu nie występuje, ale przeciwnie, ma dla niego szczere sympatye.

„Suedslav. Corresp." donosi z Sofii: Prasa półurzędowa i niezawisła dowodzą, że pogłoski o abdykacyi króla Ferdynanda wyszły od Danewa i Geszowa. Organ Radosławowa „Narodni Prawo" wprost obwinia Danewa o tę agitacyę, a „Wecz. Posta" wyraźnie oświadcza, że agitacyę tę wywołały ruble rosyjskie.

Rada hr. Berchtolda.

Wiedeń, 25 listopada.

Co się tyczy wiadomości, jakoby hr. Berchtold radził królowi Ferdynandowi powrócić do Sofii, pisze „W. All. Ztg.", że tego rodzaju rad od hr. Berchtolda nie żądano, ani też hr. Berchtold takich rad nie dawał. Król Ferdynand i jego rząd wiedzą najlepiej, co mają uczynić. Wiedzą oni też, że w Bułgaryi panuje nastrój przychylny dla króla Ferdynanda i że z całą pewnością należy oczekiwać zwycięstwa rządu przy wyborach. Wiedzą oni też, że ani stanowisko króla, ani stanowisko gabinetu nie jest zachwiane i że są wszelkie powody do przypuszczenia, iż król Ferdynand nie zrzeknie się korony. Król Ferdynand nie myśli jeszcze na razie o zakończeniu swojej karyery królewskiej.

Prasa francuska przeciw Austryi.

Paryż, 25 listopada.

„Temps" sądzi, że utrata popularności króla Ferdynanda w Bułgaryi jest następstwem jego sympatyi do Austryi. Genadjew i Radosławow powinni publicznie powiedzieć, dlaczego ufali Austro-Węgrom. Te rewelacye jednak byłyby dla „Ballplatzu" bardzo przykre. A gdyby król Ferdynand musiał abdykować, to w procesie sofijskim powinna także Austrya zasiąść na ławie oskarżonych.

„Temps" i „Journal des Debats" korzystając z tej sposobności, aby winę obecnej sytuacyi w Bułgaryi zwalić na Austryę. Zdaje się, że chodzi tu o wyszukanie kozła ofiarnego i o przyćmienie prawdy, aby się nie można było dowiedzieć, z czyjej właściwie winy Bułgaryę spotkało nieszczęście. Naród bułgarski jednak zna bardzo dobrze sprawców nieszczęścia i z pewnością da temu w sposób niedwuznaczny wyraz przy wyborach.

Parlament niemiecki.

Dziś, we wtorek, zbiera się parlament niemiecki, który odroczył się 30 czerwca, po uchwaleniu znanego olbrzymiego projektu wojskowego i potrzebnych na ten cel nowych miliardowych podatków. Oba rządowe projekty musiały, jak wiadomo, przechodzić ciężkie koleje i w ciągu długich, nużących obrad, przezwyciężać najrozmaitsze, bardzo poważne przeszkody i trudności zanim ostatecznie przez większość Izby przyjęte zostały. Rząd Bethmann-Hollwega postawił jednak na swojem, a choć obecnie w niemieckiej opinii publicznej ujawnia się coraz większe niezadowolenie i rozgoryczenie, przedewszystkiem przeciwko nowym, olbrzymim podatkom, to jednak nie zmienia to faktu.

W tym roku rząd niemiecki nie wystąpi w Izbie z nowymi, większymi projektami podatkowymi. Myliłby się jednak, ktoby sądził, że Bethmann-Hollweg będzie mógł w obecnej sesyi spocząć na laurach. Nagromadziło się bowiem takie mnóstwo zagadnień trudnych, zarówno w dziedzinie politycznej, jak socyalnej i gospodarczej, że w Izbie zanosi się znów na długie i burzliwe obrady.

Głównem zadaniem parlamentu będzie uchwalenie budżetu za rok 1914. Rząd ma nadzieję, że pierwsze czytanie budżetu, a może i znaczna część drugiego ukończone będą przed feryami świątecznemi, które rozpoczną się w połowie grudnia. Jest to jednak, jak zapewniają różne organy prasy niemieckiej, daleko idący i niczem nie uzasadniony optymizm. Zanim bowiem Izba przystąpi do obrad nad budżetem, będzie musiała najpierw załatwić długi szereg licznych interpelacyj, wniesionych przez różne stronnictwa.

Na pierwszy plan wysuwa się interpelacya partyi socyalno-demokratycznej w sprawie mas robotniczych, które pozbawione zostały pracy z powodu przesileń gospodarczych. Kwestye socyalno-polityczne są zawsze w parlamencie niemieckim przedmiotem długich i bardzo ożywionych obrad. To też powszechnie spodziewają się, że dyskusya nad interpelacyą socyalistów w tej sprawie zajmie co najmniej cztery do pięciu dni czasu.

Druga interpelacya, którą wniosło także stronnictwo socyalistyczne, odnosi się do parlamentarnej komisyi śledczej, która ma poddać jak najdokładniejszemu badaniu wszystkie dostawy, uskuteczniane przez firmę Kruppa zarówno dla armii, jak dla marynarki niemieckiej. Komisya ta składa się, jak wiadomo, z przedstawiciel. wszystkich większych parlamentarnych stronnictw, z reprezentantów rządu i sfer handlo

---

JERZY ŻUŁAWSKI.

PROFESOR BUTRYM

Powieść współczesna.

(Z cyklu: „Laus feminae").

I.

Z ciemnego rogu dużego salonu, popod pierzaste liście palmy, zwieszające się z wazonu, patrzył profesor Butrym na żonę.

Siedziała przed fortepianem. Skończyła przed chwilą grać; lewą, pieszczoną rękę, z dużym, starym turkusem w pierścieniu, trzymała jeszcze na klawiaturze, — uśmiechniętą twarzą zwracała się do kilku stojących obok mężczyzn. Mówili do niej wszyscy, jeden przez drugiego, drocząc się nawzajem i przekomarzając. Profesor widział ich wszystkich, jak przez mgłę, — raczej odczuwał tylko ich obecność, jakby dopełnienie obrazu, który miał przed sobą. Nie słyszał i nie słuchał, co mówią, cieszył się tylko, że są, że śmieją się i rozmawiają, bo dzięki temu patrzeć mógł tak zdala na delikatny, jakby rylcem w twardej kamei cięty profil swej żony, widzieć, jak w uśmiechu drga radością życia każdy nerw jej twarzy, jak błyszczą oczy jej o przedziwnym kolorze morskiej wody, w której ponad zielenią wzgórz odbija się błękitne niebo.

Opuścił nieco powieki na znużone jaskrawem światłem oczy i z pod spuszczonych rzęs łowił iskierki płowego złota, sypiące się z jej falistych włosów przy każdem głowy poruszeniu, — patrzył, jak w miarę uśmiechu jawił się na jej prawym policzku mały dołeczek, ukośnie padającem światłem fortepianowego kinkietu znaczony i znikał znów, kiedy z szeroko rozwartemi oczyma i rozchylonemi nieco usty słuchała niby poważnie jakichś mówionych do siebie słów...

— Zośka, Zośka — szeptał z cichem, dziecięcem niemal roztkliwieniem.

Uderzył go śmiech głośniejszy. Pani Zośka wstała, — mężczyźni rozstąpili się nieco, otwierając jej wolne przejście w głąb salonu. Ale ona nie szła. Widział ją smukłą i wysoką, z męskiemi trochę ramionami i przedziwnie kobiecą, miękką, szlachetnie wygiętą linią grzbietu i biódr. Powłóczysta suknia z czarnego aksamitu iskrzyła się na niej świetlnym pyłem, z żyrandolu i lamp padającym.

Zwróciła głowę.

Błysnęła mu na moment jej twarz wprost widziana o brutalnie rozwiniętych kościach szczękowych, wąskich ustach i banalnem, okrągłem czole. Wzrok jej chłodny, roztargniony — nie widząc go przesunął się po liściach stojącej obok palmy i zgasł gdzieś w czarnym prostokącie osłoniętego ciężką firanką okna.

Przeraził się, jakby nagle po raz pierwszy ujrzał tę kobietę, z którą żył już przecież sześć czy siedm lat... Spuścił na moment oczy. Gdy go znów wzniósł, śmiała się już, odpowiadając coś jednemu ze stojących wokół niej mężczyzn. Profesor teraz dopiero zwrócił na nich uwagę. Znał ich wszystkich. Był między nimi wysoki, smukły, poprawnego dżentelmena udający prawnik, który przed paru laty jeszcze nosił za krótkie, na kolanach wygniecione spodnie i wytarty płaszcz narzucał na ramiona. Obecnie — ubrany z wyszukaną starannością, z monoklem w oku, który zrzucał wciąż nerwowym ruchem, i z gładko wygoloną twarzą, nie pozwalającą poznać właściwego jego wieku, pochyliwszy cokolwiek małą głowę, mówił właśnie coś do pani Zośki i patrząc na nią nieco z góry, uśmiechał się dziwnie nawpół dobrotliwym, nawpół szyderczym grymasem ust.

Butrymowa, cofając się z lekka wstecz ramionami, patrzyła nań z uśmiechem oczyma szeroko rozwartemi, dziecięcemi, pełnemi zdumienia i ciekawości. Bródkę subtelną wyciągnęła naprzód, ruchem z przyzwyczajenia już mimowolnym, aby nadać szyi linię doskonałą i ukryć równocześnie zbyt silnie rozwinięte mięśnie żuchw. Profesor doznał na chwilę wrażenia, że widzi ją pozującą do jakiegoś portretu czy fotografii i po przez maskę udanego zajęcia na twarzy spostrzega jej nudę i roztargnienie. Poruszył się, jakby chciał powstać i podejść ku niej, ale ogarnęło go znowu smutne onieśmielenie. Wiedział, że spojrzy na niego z tym samym uśmiechem, temi samemi dziecięco zdumionemi oczyma i — z tem samem wewnętrznem roztargnieniem, nie czując bynajmniej, że zbliżył się do niej ktoś bliski, drogi, ktoś, kogoby chciała w tej chwili mieć przy sobie.

Z poza pleców adwokata wysunął się teraz człowiek młody o doskonałej apolińskiej budowie, z ponętnemi, iście kobiecemi ustami w wygolonej twarzy. Poza tem szlachetna, spokojna męskość biła z całej jego postaci, którą szpeciła jeno przedwcześnie pojawiająca się nad czołem łysina. Butrym poznał Śniegockiego, młodszego kolegę swego z uniwersyteckiej katedry, niedawno przybyłego z zagranicy fizyologa i uśmiechnął się, ponieważ go lubił szczerze i serdecznie. A przytem zabawiło go to, co zobaczył. Adwokat, prym dotąd w małem kółku dzierżący, skwaśniał jakoś momentalnie. Pewny siebie i troszeczkę impertynencki uśmiech nie zniknął wprawdzie z jego warg, ale zastygł i jakby zamarzł, przemieniając się na jakiś grymas nerwowy i niecierpliwy. Ruchem coraz częstszym wkładał i wyrzucał szkła z oka — nonszalancya jego stawała się coraz bardziej sztuczną i nienaturalną. — Znać było, że jest zniechęcony i dotknięty, że ktoś w tej chwili osobą swą żywiej zajął towarzystwo, niż on — i ma ochotę odejść, nie mogąc się tylko zdecydować na wybór momentu właściwego, aby, odchodząc, dać uczuć dość silnie swój brak.

Śniegocki jednak nie spostrzegł tego, lub nie chciał spostrzedz. Z odrobiną przyjacielskiej poufałości nachylił się ku pani Zośce i zaczął jej mówić coś na prawdę zabawnego, gdyż z nagłem i szczerem ożywieniem pojrzała po sali, jakby szukając kogoś, o kim jej opowiadano, a potem, nie pożegnawszy nawet skinieniem głowy towarzystwa, pofrunęła po parkiecie, unosząc lewą ręką w żywym ruchu przeszkadzający jej tren czarnej, aksamitnej sukni i sypiąc z jasnych, falistych włosów złotemi iskrami.

— Ty jednak jesteś na prawdę szczęśliwy!

Butrym teraz dopiero zauważył, że na małej, ukrytej poza palmą kanapce, siedzi obok niego tęgi człowiek z silnemi szkłami na wyłupiastych nieco oczach. Dłonie z przykrótkiemi palcami wsparł na krótkich, szeroko z powodu znacznego brzucha rozstawionych kolanach i patrzył przez grube okulary za niknącą w głębi salonu panią Butrymową.

— Ach, to ty jesteś...

— Tak, tak, moje złoto. I zazdroszczę ci.

Butrym zaśmiał się, nie wiadomo, dlaczego.

— Dajże spokój, Władku. Gotów się jestem zaniepokoić!

Tłuścioch machnął ręką z komiczną rezygnacyą.

— Kto, jak kto, ale ty możesz być zupełnie spokojnym Pani Zośka, to szczere złoto. Nie każdy tak trafi, jak ty trafiłeś.

Butrym wiedział, że Władysław Krasołucki, pan niegdyś znacznych na Ukrainie majętności, a obecnie już tylko lekarz wzięty i znany, choć niezbyt lubiany z powodu wyniosłego i uszczypliwego usposobienia, był od lat wielu lat separowany z żoną, a nie mogąc uzyskać zupełnego rozwodu, na próżno wzdychał do powtórnego małżeństwa, do którego, jak mawiał, dojrzał dopiero teraz, minąwszy pięćdziesiątkę. — Zaśmiał się, ponieważ wiedział również, że Krasołucki, wzdychając „do „ciszy domowego ogniska", życie prowadzi dość szalone i mimo lat, nie gardzi licznemi stosunkami, wyrobiwszy sobie nawet w tym względzie opinię bardzo szczęśliwego, względnie „niebezpiecznego" człowieka.

(C. d. n.)

wo-przemysłowych. Frakcya socyalistyczna zamierzała do niej wydelegować posła Liebknechta, który znanemi swemi rewelacyami w parlamencie spowodował wytoczenie firmie Kruppa, a raczej jej dyrektorom, dwóch procesów, które się dla niej tak tragicznie i kompromitująco zakończyły. Rząd tymczasem pod żadnym warunkiem na posła Liebknechta zgodzić się nie chciał i prosił zarząd partyi, aby w miejsce tego posła, który jest postrachem dla sfer rządowych, wyznaczył innego reprezentanta. O tem jednak frakcya socyalistyczna słuchać nie chciała, wolała zupełnie zrezygnować z własnego przedstawicielstwa w komisyi śledczej, nazwanej „Rüstungs-kommission", i wniosła w parlamencie interpelacyę, z jakich powodów rząd obawiał się posła Liebknechta w tej komisyi.

Dyskusya nad tą interpelacyą będzie długa i namiętna. Socyaliści zapowiadają, że wznowią znów całą skandaliczną aferę firmy Kruppa i z całą bezwzględnością traktować ją będą w Izbie. Pomiędzy innymi przemawiać ma sam Liebknecht. Bethmann-Hollweg nie będzie tu miał łatwego zadania.

Dalsza interpelacya, wniesiona już przez posłów alzacko-lotaryńskich, dotyczy znanych zajść w Saverne koło Strasburga, gdzie to jeden z poruczników niemieckich podczas lustracyi nowych rekrutów obraził w wysokim stopniu ludność alzacką, nazywając ją „wackesami", czyli „opryszkami" i „łotrzykami". I przy tej interpelacyi walka będzie namiętna i zaciekła, bo wiadomo, jakie oburzenie nietylko w Alzacyi, ale w wielkiej części opinii publicznej w całych Niemczech wywołał butny i brutalny oficer pruski swym nietaktem.

Wreszcie zapominać nie należy o interpelacyi w kwestyi brunświckiej, którą załatwiono dopiero przed trzema tygodniami pomyślnie dla rządu i samego Wilhelma, która jednak pozostawiła po sobie bardzo przykre zgrzyty. Jak było do przewidzenia, Wilhelm II postawił na swojem, ale ostry antagonizm, jaki się przy tej sposobności pomiędzy nim a następcą tronu ujawnił, był dla Niemców wypadkiem ogromnie niemiłym, a nawet bolesnym. Interpelacyę w drażliwej tej sprawie zamierza wnieść stronnictwo narodowo-liberalne, które tu stoi po stronie następcy tronu przeciwko cesarzowi i jego rządowi. Za kulisami wywieraną jest podobna ze strony sfer rządowych ogromna presya, aby narodowi liberałowie odstąpili od osobnej interpelacyi. Dotąd jednak nie wiadomo, o ile akcya rządu w tym względzie mieć będzie powodzenie.

Poza tem sama dyskusya generalna nad budżetem nastręcza bardzo wiele sposobności do podnoszenia rozmaitych kwestyj politycznych. Spodziewana jest powszechnie w pierwszej linii mowa kanclerza Bethmann-Hollwega o polityce zagranicznej Niemiec, a mianowicie o stosunku Rzeszy do problemu bałkańskiego i o stanowisku jej wobec nowo wytworzonej sytuacyi na Bałkanie.

Wreszcie po załatwieniu licznych interpelacyj i uchwaleniu budżetu, rząd ze swej strony przedłoży Izbie kilka ważniejszych projektów. Między innemi wchodzą tu w grę przedłożenia: o wprowadzeniu monopolu naftowego w Niemczech, o rozszerzeniu spoczynku niedzielnego w handlu, przemyśle, biurach bankowych i kantorach, dalej nowela w sprawie ustawy o totalizatorze, projekt w kwestyi zwalczania brudnej i niemoralnej literatury itp.

Oto w krótkości naszkicowany program prac parlamentu niemieckiego. Jest on obszerny i obfity, obejmujący kwestye doniosłego znaczenia. Najwięcej interesującemi będą oczywiście dyskusye nad zgłoszonemi interpelacyami, które budzą powszechne zaciekawienie w niemieckiej opinii publicznej i które dla rządu Bethmann Hollwega sympatycznemi z pewnością nie są, a mogą się stać bardzo nieprzyjemnemi.

O los skazańców politycznych w Rosyi.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Od chwili ogłoszenia „konstytucyjnych wolności" w październiku 1905 roku skazano w Rosyi za polityczne przestępstwa przeszło czterdzieści tysięcy osób.

Trzy tysiące z górą stracono, a przeszło dziesięć tysięcy zakuto w piekłach katorgi. Większość zasądzeń była dziełem sądów wojennych.

Najnowsza amnestya z okazyi jubileuszu Romanowych ledwie uwzględniła sprawę więźniów politycznych i przeszła mimo ich przerażających mąk.

Wśród obecnych warunków są kary wolnościowe nieznośną udręką. Niedożywianie sięgające literalnie granic ogłodzenia, przepełnienie więzień do niemożliwości i traktowanie więźniów urągające elementarnym ludzkim uczuciom czynią więzienie rosyjskie piekłem dantejskiem.

Dziesięć kopiejek, czyli dwadzieścia pięć groszy przeciętnie poświęca zarząd więzienny na wyżywienie katorżanina; ale samowola i nieuczciwość czynowników czuwa nad tem, aby znaczna część tej kwoty nie doszła swego przeznaczenia. Zduszeni w nabitych przestrzeniach, które kpią z najprostszym wymogów czystości i hygieny, stają się więźniowie, nędznie odżywiani, pozbawieni prawie wszelkiej pomocy lekarskiej, łupem niszczących epidemij. Szkorbut, tyfus i gruźlica dziesiątkuje ich szeregi. Więzienia stają się niejednokrotnie rozsadnikiem chorób dla otoczenia.

Skazani na długoletnie kary więzienne, a do tych należą przeważnie „polityczni", skazani są nieodwołalnie na najokrutniejszą karę śmierci, bo na powolne konanie...

Straszne jest traktowanie uwięzionych i to zarówno w śledztwie, jak i po wyroku. **Tortury przy przesłuchaniach, ciężkie zniewagi i chłostanie kobiet i mężczyzn** stwierdzono w licznych procesach i omawiano corocznie w Dumie.

Wśród więźniów powstała istna epidemia samobójstw.

Nieszczęśni widzą w samobójstwie jedyne wyzwolenie i zarazem wierzą, że ich śmierć dobrowolna wstrząśnie opinią publiczną i ulży przez to doli ich współtowarzyszy. Zarówno przeraża los dziesiątek tysięcy publicznych zesłańców, z których większość bez sędziowskiego orzeczenia z mocy samowoli administracyjnej osiedlona, przeważnie w mroźnych okręgach, bez środków do życia, bez odzienia i dachu, ginie beznadziejnie.

Już opisy Jerzego Kennana rozpętały w Europie zachodniej nawałnicę oburzenia, teraz po ćwierćwieczu stosunki są jeszcze gorsze. Dziś, jak ongi chodzi nietylko o wyłączne wewnętrzne zagadnienia! Te stosunki są poza wszelkiemi różnicami poglądów politycznych głośnem wezwaniem do kulturalnego sumienia Europy.

Od lat paru ożywia się w Europie zachodniej ruch przeciw tym okrucieństwom. W roku 1909 angielski komitet złożony z parlamentarzystów różnych odcieni, przedstawicieli prasy, kościoła i uniwersytetu, ogłosił pismo p. t. „The Teror in Russia" do brytyjskiego narodu. We Francyi „Liga dla ochrony praw człowieka i obywatola" powołała do życia ruch protestowy. A przez przyłączenie się innych krajów stał się ruch ten ogólną sprawą świata kulturalnego.

Podpisani złączyli się, aby zgromadzić i ogłosić fakty, któreby przyjaciołom sprawiedliwości i ludzkości, bez różnicy wyznania politycznego, pozwoliły wytworzyć sobie gruntowne zdanie o tych potwornych stosunkach.

Chcemy wzbudzić sumienia ludzkości przeciw zniewagom i tępieniu dziesiątek tysięcy kwitnącego życia.

Chcemy przez moralne i materyalne poparcie okazać, że współczucie ludzkie idzie w ślad za tymi nieszczęśliwcami, aż w odmęt katorgi i w syberyjskie odludzia.

Protest niniejszy został podpisany przez 500 przeszło najwybitniejszych obywateli wszystkich państw europejskich, wśród nich kilkunastu Polaków.

Nie mogąc z powodu braku miejsca zamieścić wszystkich podpisów, przytaczamy poniżej najważniejsze:

Jeppe Aakjas, literat, Jutlandya. Dr W. Adler, poseł, Wiedeń. Jean Appleton, prof. uniw. Lyon. Michael Ancher, malarz, Skagen. Ch. Andler, prof. Sorbony, Paryż. V. Augagneur, poseł, b. minister. Paryż. Dr Ernest Bandrowski, poseł, prezes T. S. L. Kraków. Dr J. Barth, prof. uniw., tajny radca, Berlin. Dr K. Bawinek, prof. uniw., członek ekspedycyi i senator, Amsterdam. Edward Berstein, poseł, Berlin. Dr Emil Bobrowski, poseł, Podgórze. Dr H. Goeman Borgesius, b. minister, prezes wyższej izby, Haga. Antoni Boriel, poseł, sekretarz parl. Paryż. Dr teologii W. Bousset, prof. uniw., Göttingen. Lily Braun, literatka, Berlin. Dr Lujo Brentano, prof. uniw., München. Charles Briand, redaktor „Rappel", Paryż. Dr L. Bruner, prof. uniw. Jagiell., Kraków. Ferdynand Buisson, poseł, Paryż. Dr Rafał Buber, adwokat, Lwów. Dr Bujak, prof. uniw. Jagiell., Kraków. Prof. dr J. B. Bury. Cambridge. Dr Odo Bujwid, prof. uniw. Jagiell., Kraków. George Carsom, sędzia pokoju, Glasgow. Dr Ciechanowski, prof. uniw. Jagiell., Kraków. Amilcar Cipriani, Paryż. Dr N. Cybulski, prof. uniw. Jag. Kraków. Ignacy Daszyński, poseł, Kraków. A. Conan-Doyle, literat, Londyn. Dr F. Drtina, profesor uniwersytetu, Praga. Charles Dumas, poseł, Paryż. Dr. Wiktor Ebner, prof. uniw., członek Akademii Umiejętności, radca dworu, Wiedeń. F. Erismann, prof. uniw., Zurich. Anatol France, członek Akad. Paryż. Dr. Gliński, prof. uniw. Jagiell., Kraków. A. Pobat, członek Związku szwajcarskiego, Berno. K. Greulich, członek rady Związku szwajcarskiego, Zurych. Dr. Adolf Gross, poseł, Kraków. Dr. Grzybowski, prof. uniw. Jagiell., Kraków. Dr. I. W. Bierens de Hann, pastor, Harlem. Ernest Haeckel, profesor, Jena. Dr. Ludo M. Hartman, docent uniwersytetu, Wiedeń. Gerhardt Hauptman, Berlin. Gustaw Hervé, Paryż. H. Hubert, dyrektor Sorbony, Paryż. Dr H. Hoeffding, profesor, członek Ak. Umiejętności, Kopenhaga. Jean Jaurès, poseł, Paryż. Jerome K. Jerome, Londyn. Ellen Key, Szwecya. Michał Konopiński, redaktor, Kraków. H. H. van Kol. Smater, Hollandya. Dr Kraus, b. minister, senator, Delft. Dr E. Mach, prof, radca dw., członek Izby panów. Ramsay Macdonald, członek Izby niższej, Wiedeń-Londyn. Bronisław Laskownicki, redaktor, Lwów. Dr A. de Tavornin Lohman, poseł, b. minister, Haga. Dr Zygmunt Marek, poseł, Kraków. Th. G. Massaryk, prof. uniwersytetu, poseł, Praga. Dr Th. H. de Mester, poseł, b. minister, Haga. Dr Arnold Meyer, prof. teologii i rektor uniwersytetu, Zurych. H. Monton, dyrektor laboratoryum w instytucie Pasteura, Paryż. Octave Mirbeau, literat, Paryż. Gilbert Murray, profesor, Oxford. Peter Nansen, literat, Kopenhaga. Nilhack Stahn, pastor, Berlin. Comtesse de Noailles, literatka, Paryż. Paul Loncourt, poseł, b. minister, Paryż. Doktor Wilhelm Ostwald, profesor, Lipsk. Engelbert Pernerstorfer, wiceprezydent Izby posłów, Wiedeń. Francis de Pressence, prezes Ligi praw człowieka, Paryż. Paul Reclus, profesor, czł. Akademii, Paryż. Romain Rolland, literat, Paryż. I. H. Rosny, literat, Paryż. K. Srokowski, poseł, Kraków. H. Sliwiński, poseł, Lwów. Charles Seignobos, prof. Sorbony, Paryż. Martin Rode, prof. teologii, Marburg. Dr P. Schlenter, radca dworu, Berlin. Franc von Stuck, członek Akademii umiejętności, Monachium. Dr M. W. F. Fresch, minister rolnictwa, przemysłu i handlu, Haga. H. Thier, członek Izby panów, Kopenhaga. — Dr Hugo de Vries, prof., członek Akademii umiejętności, Amsterdam. Dr Alfred Weler, prof. uniwersytetu, Heidelberg. Frank Wedekind, literat, Monachium. H. G. Wells, Londyn. Dr Wicherkiewicz, radca dworu, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków. Bolesław Wysłouch, Lwów.

Kronika powstania 1863-64 roku.

25 listopada.

Wysłany z Łowicza w pościg za jazdą Grossmana i Puttkamera kapitan moskiewski, Poniński, dopędza ją i rozbija pod Stępowem (M.). — O świcie 25 listopada uderza Bosak z trzech stron na załogę Opatowa (S.), liczącą przeszło 200 ludzi, rozpędza ją i zabiera pewną ilość broni i amunicyi, tudzież 35.000 złp. z kasy powiatowej. — Patrol kozacki rozprasza pod Warmiakiem (Pł.) jazdę powstańczą, zasłaniającą piechotę, która chroni się na terytoryum pruskie.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

Administracya „N. Reformy".

Kronika.

Kraków, 25 listopada.

Preludyum zimowe. Dzisiejszy poranek był pierwszem, bardzo pięknem preludyum zimowem. Szron pokrył chodniki, a zwłaszcza trawniki na plantach, a metalowe dachy przysypał grubą warstwą srebrną, która lśniła się w słońcu. Termometr wskazywał rano 2 stopnie Cels. poniżej zera. Oby takie dnie były długą przygrywką do zimy, co byłoby odszkodowaniem za słotne lato.

Deputacya urzędników u prezydenta dr. Lea. Deputacya kancelaryjnych urzędników sądowych zachodniej Galicyi udała się wczoraj do dr. Lea, jako prezesa Koła polskiego, z prośbą o poparcie przeprowadzenia pragmatyki służbowej urzędników państwowych jeszcze w tym roku. Zarazem prosiła deputacya o poparcie petycyi, wniesionej do rządu przez kancelaryjnych urzędników sądowych, z powodu pokrzywdzenia tej kategoryi urzędników przez wliczenie ich do grupy E, mimo że urzędnicy ci posiadają egzaminy fachowe i tabularne.

Dr Leo przyjął deputacyę bardzo przychylnie, oświadczając, że pragmatyka służbowa będzie uchwalona najpóźniej przed świętami Bożego Narodzenia b. r., i zapewniając ogół urzędników o swej dla nich życzliwości. Nadto dodał, że, o ile będzie możliwem, starać się będzie o przeniesienie sądowych urzędników kancelaryjnych do grupy D. Zaznaczyć należy, że jedynie staraniom prezydenta dr. Lea będą mieli urzędnicy do zawdzięczenia, że pragmatyka obowiązywać będzie wstecz od 1 września b. r.

Towarzystwo przyjaciół współdzielczości w Krakowie. Pierwsze ogólne zebranie nowego Towarzystwa, które powstaje na miejsce zwiniętego ze względów czysto formalnych krakowskiego oddziału Towarzystwa kooperatystów, odbędzie się w piątek 28 b. m. o godz. 5 po południu w lokalu Towarzystwa rolniczego krakowskiego, pl. Szczepański l. 8, II p.

Wiadomości osobiste. Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbowej we Lwowie, p. Bugno, który od wczoraj bawi w Krakowie, udaje się jutro do Wieliczki, gdzie się odbędzie otwarcie nowej warzelni soli. Nowa warzelnia, która nosi imię Wacława Zaleskiego, ministra skarbu, zbudowaną została kosztem 7 milionów koron; będzie ona produkowała sól w proszku w drodze chemicznej.

Dzisiaj rano udał się p. Bugno do Wieliczki w sprawach urzędowych, skąd wróci po południu do Krakowa.

Ku uczczeniu działalności kompozytorskiej H. **Żeleńskiego**, urządza gal. Tow. muzyczne we Lwowie uroczysty koncert o programie złożonym z dzieł kompozytora. Celem uświetnienia powyższej produkcyi zawiązał się osobny komitet, pod przewodnictwem p. Dyonizego Totha, wiceprezesa gal. Tow. muz.

Roman Żelazowski i Jan Nowacki, reżyserzy i artyści lwowskiego teatru miejskiego przybywają do Krakowa na dwa gościnne występy, aby wziąć udział w przedstawieniach teatralnych, które odbędą się dnia 3 i 4 grudnia na dochód kolejowych kolonij wakacyjnych w sali teatru „Nowości". — Bilety od dziś do nabycia w kasie zamawiań.

Posiedzenie Tow. lekarskiego odbędzie się we środę, 26 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w domu Towarzystwa (Radziwiłłowska 4). Na porządku dziennym wykład prof. Kadena: „W sprawie wyrostka robaczkowego".

Książę Józef na grobli Raszyńskiej w dniu 19 kwietnia 1809 r. Pod tym tytułem wydało Towarzystwo sztuk pięknych w Krakowie premię barwną dla członków swoich za rok 1913. Pierwszy egzemplarz pięknej reprodukcyi pojawił się dzisiaj na salach wystawy pamiątek po księciu Józefie Poniatowskim i wywołał żywe zainteresowanie zwiedzającej publiczności. Obraz przedstawia epizod bohaterski z bitwy pod Raszynem, kiedy to po całodziennych krwawych zapasach armii polskiej z przeważającymi siłami wojsk austryackich, ks. Józef chwycił za bagnet, pieszo na czele wiernych szeregów pierwszego pułku piechoty rzucił się do ataku i wyparł wojska nieprzyjacielskie z grobli faleńckiej, o której posiadanie toczyła się dzień cały zacięta walka. Epizod ten z pod Raszyna dał świadectwo nieustraszonej odwagi ks. „rycerza bez trwogi". Obraz wyszedł z pracowni Wojciecha Kossaka, który bezinteresownie ofiarował Towarzystwu prawo jego reprodukcyi. Wierny kolorowy światłodruk bitwy Raszyńskiej należy do najpiękniejszych premij krakowskiego Towarzystwa i jest do nabycia w kancelaryi Towarzystwa po cenie 20 kor.

Z uniwersytetu. P. Leon Józef Łach, mundant Banku krajowego we Lwowie, rodem z Krakowa, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Z Tow. Strzeleckiego. Rada zawiadowcza Tow. Strzeleckiego w Krakowie zaprasza wszystkich członków do wzięcia licznego udziału w oddaniu ostatniej posługi ś. p. Franciszkowi Lenertowi, członkowi Tow. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we środę t. j. 26 b. m., o godz. 3 po południu, z domu żałoby przy ul. Sławkowskiej l. 6.

Koncert utalentowanego skrzypka Juliusza Richtera, zapowiedziany na czwartek 27 b. m. w sali Starego Teatru, obudził nader żywe zainteresowanie w sferach lubowników gry skrzypcowej. Młody artysta, absolwent „Meisterschuli" przy wiedeńskiem konserwatoryum, pozostający pod kierownictwem słynnego Szevczika, przywiózł do Krakowa świetne referencye prasy codziennej wiedeńskiej, która, chwaląc znakomicie rozwiniętą technikę, rokuje utalentowanemu Krakowianinowi piękną przyszłość.

Z Towarzystwa zapomogowego budowniczych. Doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa zapomogowego budowniczych odbędzie się w Krakowie dnia 26 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Towarzystwa Technicznego przy ul. Straszewskiego l. 28.

Przedstawienie dla młodzieży. We czwartek 27 b. m. odbędzie się w teatrze świetlnym „Uciecha" przy ul. Starowiślnej, przedstawienie na rzecz szkółek froeblowskich w Krakowie z doborowym programem dla młodzieży. Początek o godzinie 3 po południu. Bilety można nabywać u p. Klary Oberlanderowej w Podgórzu ul. Lwowska 1 między godziną 2—5 popołudniu, a w dniu przedstawienia przy kasie.

Rada nadzorcza Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie rozpocznie sesyę dnia 1 grudnia.

Budżet m. Podgórza. Magistrat podgórski podaje do wiadomości, że projekt budżetu na rok 1914 przeglądać można w magistracie przez dwa tygodnie.

Obchód św. Mikołaja w Podgórzu. I. Koło T. S. L. im. E. Orzeszkowej w Podgórzu urządza dn. 5 grudnia w sali „Sokoła" podgórskiego obchód św. Mikołaja, na który złożą się: odegranie sztuki, obdarowanie dzieci przez św. Mikołaja i zabawa. Dzieci, które mają być obdarowane, wpisywać można w lokalu T. S. L. (Podgórze, ul. Lwowska 14, parter), codziennie od godz. 6—8 wiecz. do 3 grudnia włącznie. Wpisowe wynosi 1 kor. od dziecka, obdarowanego przez T. S. L., 60 hal. od dziecka, obdarowanego przez rodziców.

Centrala emigracyjna. Jak donoszą z Wiednia, ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło utworzyć centralę dla czuwania nad ruchem emigracyjnym, ażeby zapobiegać nadużyciom, zbierać poczynione na tem polu spostrzeżenia i zapewnić jednolitość postępowania ze strony władz. Centrala emigracyjna ma powstać przy dyrekcyi policyi w Wiedniu. Agendy centrali obejmie biuro bezpieczeństwa publicznego, którego siły z tego powodu powiększono o 4 urzędników konceptowych i kancelaryjnych, tudzież o kilku agentów.

Donosząc o tem, niepodobna zauważyć, że siedzibą centrali emigracyjnej powinien być Kraków, przez który płynie największa fala wychodźców. Krakowska dyrekcya policyi ze swojemi ekspozyturami w Oświęcimiu i Szczakowej ma nieustanną i bezpośrednią styczność z emigrantami, zna gruntownie sztuczki agentów, ma długoletnie na tem polu doświadczenie — słowem najlepiej nadaje się do kierowania wspomnianą centralą. Jeszcze lepszem zaś rozwiązaniem byłoby utworzenie urzędu samoistnego, albowiem agendy takiej centrali emigracyjnej są niesłychanie ważne i różnolite. Co dyrekcya policyi wiedeńskiej ma wspólnego z emigracyą, rzeczywiście nie wiadomo.

Z sali sądowej. Dzisiaj toczyła się w krakowskim powiatowym sądzie karnym przed sędzią p. Rosławińskim rozprawa, która, zwłaszcza w kołach teatralnych i literackich obudziła żywe zainteresowanie. P. Kazimierz **Łodygowski**, reżyser teatru miejskiego w Krakowie zaskarżył p. Leona **Schillera**, tutejszego literata, o obrazę czci. — Przedmiotem skargi była rozmowa, jaką prowadził p. Schiller w październiku br. z dekoratorem teatru miejskiego p. Spitziarem. W rozmowie jej zarzucił p. Schiller p. Łodygowskiemu, iż tenże nigdy nie był ani reżyserem, ani uczniem reżyserskim u prof. Reinhardta w Berlinie, ani też nic wspólnego nie miał z przedstawieniami Reinhardta w Monachium. Nadto w rozmowie tej podniósł p. Schiller kilka zarzutów, uwłaczających honorowi p. Łodygowskiego.

P. Łodygowski, dowiedziawszy się o treści zarzutów przed p. Spitziarem przez p. Schillera podniesionych, wniósł skargę sądową.

P. Łodygowski z powodu ciężkiej choroby nie jawił się na rozprawie. Zastępuje go adwokat dr Przeworski. P. Schiller stawił się do sądu osobiście w towarzystwie obrońcy dra Heskiego.

Po odczytaniu skargi zabrał głos dr Heski i ofiarował dowód prawdy na zarzuty w skardze przytoczone. W szczególności przedłożył oryginalny list prof. Reinhardta z Berlina z datą 8 listopada, w którym autor stwierdza, iż p. Łodygowski nie był ani reżyserem w „Künstler teatrze", ani uczniem reżyserskim. Dr Heski postawił wniosek, aby na powyższą okoliczność przesłuchać reżysera Ryszarda Ordyńskiego, Maksa Reinhardta i Edmunda Reinhardta.

W dalszym ciągu domagał się obrońca oskarżonego, aby zażądać aktów pewnej honorowej sprawy p. Łodygowskiego od prof. dra Cieszyńskiego ze Lwowa, wreszcie zaofiarował dowód prawdy na okoliczność, iż p. Łodygowski był zajęty w teatralno-księgarskiej firmie „Dreimasken-Verlag" w Monachium i tylko jako pomocnik reżyserski w tej firmie był od czasu do czasu zajęty przy inscenizacyi różnych widowisk.

Obrońca p. Łodygowskiego adwokat dr Przeworski nie sprzeciwił się powyższym dowodom prawdy, zażądał tylko ze swej strony przesłuchanie pp. Jerzego Żuławskiego z Zakopanego i Stanisława Przybyszewskiego z Monachium, którzy znali działalność p. Łodygowskiego w „Künstler teatrze" i dlatego polecili go dyrektorowi Pawlikowskiemu.

Sąd dopuścił dowód prawdy, zaofiarowany przez p. Schillera i uchwalił przesłuchać świadków pp.: Maksa Reinhardta, Edmunda Reinhardta, reżysera Ordyńskiego, prof. dr Cieszyńskiego, nadto dyr. Pawlikowskiego, Jana Mikuckiego, Spitziara i dr E. Breitera, który był świadkiem rozmowy p. Schillera z p. Spitziarem. Celem przesłuchania wymienionych świadków rozprawę sąd odroczył. Dalszy jej ciąg odbędzie się w pierwszych dniach stycznia.

Oszustwa asenterunkowe. Wczoraj aresztowała policya za matactwa asenterunkowe trzech fryzyerów z Podgórza i Krakowa, Krausa, Gottlieba i Buchbindera, oraz niejakiego Jakóba Rosenbluma. Aresztowani wyłudzali pieniądze od popisowych i obiecywali im, że przy swoich wpływach uwolnią ich od służby wojskowej.

Nowy Sącz, 24 listopada. Rozprawa przeciw byłym uczniom tutejszego gimnazyum D. i G. zakończyła się dzisiaj. Uwolniono ich od oskarżenia o zbrodnię kradzieży, natomiast zasądzono za opilstwo: D. na 4 tygodnie, G. na 7 dni aresztu z wliczeniem aresztu śledczego, wobec czego podsądnych natychmiast wypuszczono na wolność.

Kolbuszowa, 24 listopada. Dnia 29 listopada odbędzie się w kościele parafialnym o godz. 8 rano żałobne nabożeństwo za poległych w powstaniu.

Jubileusz profesorów politechniki Karola **Skibińskiego** i Maksym. **Thulliego**, którzy kończą 35-lecie pracy naukowej, odbędzie się 4 grudnia. Komitet studentów wzywa wszystkich byłych uczniów obu profesorów, aby datkami zasilili fundusz, przeznaczony na nagrody za prace konstrukcyjne słuchaczów obu wydziałów inżynieryi imienia jubilatów. Datki nadsyłać można na ręce skarbnika komitetu dra Stefana Bryły (Lwów, politechnika).

Ze świata.

Odczyt Polaka w Wiedniu. Urzędnik ministerstwa rolnictwa, dyplomowany agronom, p. Jan Dyląg, wygłosił w Wiedniu odczyt o życiu ekonomicznem w Bośni i Hercegowinie, ilustrując swoje wywody zajmującemi obrazami świetlnemi. W gronie słuchaczów znajdowali się pomiędzy innymi ministrowie Długosz i Forstner, tajny radca hr. Lanckoroński, radca legacyjny Szyszmanow, radca dworu Fałat i inni. — Odczyt p. Dyląga składał się z trzech istotnych części, któremi prelegent objął stosunki melioracyjne i kolejowe, sprawę uwłaszczenia rolników (kmieci) i wreszcie szkolnictwo. — P. Dyląg, w sposób jasny i dokładny, przedstawił całokształt owych spraw na terenie Bośni i Hercegowiny. Zwłaszcza sprawę uwłaszczenia wieśniaków przedstawił prelegent wyczerpująco. Słuchacze podziękowali p. Dylągowi oklaskami za jego zajmujący i pouczający odczyt, który prasa wiedeńska oceniła przychylnie.

Śmierć ministra Lockroy. W sobotę umarł w Paryżu były minister marynarki, Edward Lockroy, którego właściwe nazwisko było Simon. Zmarły był synem znanego autora wodewilów i sam początkowo oddawał się literaturze, pisząc wodewile i teksty operetkowe. W roku 1860 towarzyszył Renanowi w jego podróży do Palestyny i Fenicyi. Od r. 187? brał czynny udział w życiu politycznem, jako deputowany. W walce Włochów o wolność uczestniczył Lockroy, jako ochotnik, w znanym „hufcu tysiąca" pod wodzą Garibaldi'ego.

Zmarli:

Franciszek **Lenert**, jeden z najwybitniejszych kupców w Krakowie, umarł wczoraj w 75 roku życia.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Program wykładów na listopad i grudzień 1913 r.: Dnia 25 26 listopada: Prof. Uniw. Jagiell. dr. Roman Dybowski „O sonetach i poematach Szekspira" (2 godzin). Dnia 27, 28 listopada, 1, 2, 3, 4, 5, 6 grudnia: prof. dr. Józef Flach „Poezya romantyczna u nas i u obcych (8 godzin). Dnia 10 grudnia: dr. Franciszek Gawełek „Co to jest ludoznawstwo i jakie posiada znaczenie?" (1 godzina). Dnia 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 22 grudnia: prof. Jan P[illegible]czowski „Ruch falowy w materyi i w eterze" (z doświadczeniami, 8 godzin).

Składki. Na Macierz śląską złożyli: Jan Jarosz 20 K 56 hal., zebrane na chrzcinach Tow. „Nemrodów" w Wiśniczu 4 K, zebrane przy zawodowym bigosie.

Mianowania. Geometrami ewidencyjnymi I klasy w klasie rangi zostali zamianowani geometrzy II klasy przy ewidencyi katastru gruntowego Piotr Gawroński Mieczysław Kutowski, Tomasz Szymański, Adolf Manheim, Abraham Lichtgfeld, Bronisław Dąbrowski, Józef Kadernoszka, Rudolf Iwanczuk, Jan Spilka, Wacław Babak, Tadeusz Habdas, Emilian Klimarszczuk, Michał Duma, Tomasz Flis.

Z dyecezyi krakowskiej. Mianowany administratorem w Milówce ks. Władysław Wiktor, koop. miejscowy. Konkurs na opróżnione prob. w Milówce ogłoszono z terminem do 15 grudnia r. b.

Z kalendarza. We wtorek 25 listopada: Katarzyny p. i Erazma mm.; we środę 26 listopada: Sylwestra op. i Konrada b.; we czwartek 27 listopada: Waleryana i Maksyma b. w.

Wschód słońca dnia 25 listopada o godz. 7 m. 09, zachód o godzinie 3 min. 44; długość dnia godzin [illegible] m. 35.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 24 listopada termometr doszedł od — 0·1 do + 4·6 Cels.; barometr wahał się.

Dnia 25 listopada o godzinie 7 rano stan barometru 748·8 mm., termometru + 0·8 C.; wiatr północno-wschodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu — 4·2° Cels. Wiatr wschodni.

Prognoza: pogoda mroźna.

Z uniwersytetu ludowego.

We wtorek o godz. 7 Henryk Raabe: Biologia.

We środę o godz. 7 Aurelia Wyleżyńska: Rozwój i rozkwit sztuki flamandzkiej.

Wykłady odbywają się w domu przy ulicy Zwierzynieckiej l. 14.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We wtorek: „W szponach życia".
We środę: „Pani prezesowa".
We czwartek: „W szponach życia".

Repertuar lwowskiego ruskiego teatru.

We wtorek: „Eneasz na tułaczce".
We środę: „Wij".
We czwartek: „Katarzyna".
W piątek: „Marusia Bohusławka".

Repertuar teatru lwowskiego.

We środę: „Małżeństwo Loli".
We czwartek: „Aida".
W piątek: „Małżeństwo Loli".

Dział ekonomiczny.

*** Korespondencye do gmin przyłączonych do Wielkiego Krakowa.** Inspektorat pocztowy ogłasza:

Publiczność przyłączonych do Krakowa dawnych gmin podmiejskich skarży się niejednokrotnie na opóźnienia nadchodzących dla niej korespondencyj i przesyłek pocztowych. Stwierdzono, że główną przyczyną tych opóźnień jest niedokładne, zmienionym stosunkom miejscowym nie odpowiadające adresowanie tych przesyłek. Jak wiadomo, z przyłączonych gmin utworzono nowe dzielnice Wielkiego Krakowa oznaczone liczbami, które nie są identyczne z numerami, będącymi bliższem określeniem nazwy poszczególnych urzędów oddawczych, znajdujących się w owych dzielnicach. Tak n. p. urząd pocztowy w Zwierzyńcu, tworzącym dzielnicę miejską „Kraków XII", nosi nazwę „Kraków 10"; urząd pocztowy, doręczający pocztę w Krowodrzy, dzielnicy Kraków XVII, oznaczony jest nazwą „Kraków 8" i t. d. Otóż na korespondencyach dla adresatów, zamieszkałych w tych nowych dzielnicach jest z reguły podawane, jako miejsce przeznaczenia bądź to tylko „Kraków" bez określenia dzielnicy, bądź też z dodaniem tylko liczby dzielnicy. W pierwszym wypadku kierują urzędy pocztowe nadawcze, względnie poczty ruchome, takie listy do urzędu pocztowego „Kraków 1", zamiast do urzędu pocztowego „Kraków 2" (na dworcu kolejowym), mającego bezpośrednie połączenie za pośrednictwem osobnych jazd z urzędami pocztowemi w nowych dzielnicach. W drugim wypadku, to jest jeżeli listy w adresie są zaopatrzone tylko numerem dzielnicy, skierowuje się je często do niewłaściwego urzędu pocztowego oddawczego. Na przykład list, adresowany „Kraków 12" (numer dzielnicy XII, Zwierzyniec), instraduje się do urzędu pocztowego „Kraków 12" (w Grzegórzkach); urzędnik bowiem istradujący uważa w tym wypadku liczbę 12 za numer urzędu pocztowego oddawczego. Naturalnem następstwem tego jest znaczne opóźnienie takich listów.

Celem zapobieżenia tym niedogodnościom byłoby bardzo pożądanem, aby mieszkańcy przyłączonych gmin, zwłaszcza kupcy i właściciele tamtejszych zakładów przemysłowych i komercyalnych kazali sobie adresować listy i przesyłki pocztowe we właściwy sposób t. j. aby w adresie przy miejscu przeznaczenia „Kraków" dopisywano jako bliższe określenie, o ile nie posługują się dawną nomenklaturą (Dębniki, Grzegórzki, Łobzów, Krowodrza, Zwierzyniec) numer urzędu oddawczego i to cyfrą **arabską**. W razie podania dzielnicy w adresie, należałoby to uczynić we formie ułamka, którego licznik (cyfra rzymska) odpowiada oznaczeniu dziel

nicy, a mianownik (cyfra arabska) numerowi pocztowego urzędu oddawczego. Tak np. list do adresata w Zwierzyńcu winien być adresowany: „N. N. Kraków XII/10“. W ten sposób adresowane przesyłki będą skierowywane bezzwłocznie za pośrednictwem urzędu pocztowego „Kraków 2“ (na dworcu kolejowym) do właściwych urzędów pocztowych doręczających pocztę w odnośnych dzielnicach (dawnych gminach podmiejskich) i nie ulegną opóźnieniu.

Nazwy urzędów pocztowych w przyłączonych przedmieściach są następujące:
w Krowodrzy „Kraków 8“,
w Łobzowie „Kraków 9“,
w Zwierzyńcu „Kraków 10“,
w Dębnikach „Kraków 11“,
w Grzegórzkach „Kraków 12“,
w Dąbiu „Kraków 13“.

* **Zastanowienie posyłek buraków.** Z powodu przepełnienia w magazynie przystanku i ładowni Vschetul (Wszetuly na Morawach), rozporządziło ministerstwo kolei, że od dnia 21 b. m. nie będą przyjmowane aż do odwołania ładunki wagonowe buraków do tego przystanku.

Z sali koncertowej.

Kwartet brukselski. Cykl Beethovenowski. Pierwszy wieczór.

Czyn pierwszorzędnej doniosłości dla muzycznej kultury naszego miasta: wszystkie kwartety Beethovenowskie, ujęte w cykl kilku wieczorów, w odtworzeniu najznakomitszego obecnie zespołu. Wobec zupełnego zaniku muzyki kameralnej wśród naszych stosunków muzycznych, myśl śmiała i ryzykowna i dlatego właśnie niezmiernie doniosła. Sporadyczne nasze zespoły kameralne odważają się wprawdzie na początkowe kwartety Beethovenowskie (zazwyczaj do op. 74) — natomiast dalsze są do dnia dzisiejszego u nas zamkniętą księgą, zarówno wskutek swych technicznych trudności, nasuwających się wykonawcom do pokonania, jak przedewszystkiem wskutek odrębności budowy formalnej i niedostępnej głębi duchowej. To też do rzadkości należy u nas sposobność usłyszenia ostatnich kwartetów, choćby w poprawnem wykonaniu. Jakżeż więc skwapliwie należy wyzyskać możność usłyszenia interpretacyi, artystycznie skończonej, dającej niewyczerpane bogactwo wrażeń. Doniosłość tego faktu zrozumiał, czy odczuł Kraków: przybyli wszyscy ci, dla których muzyka jest źródłem wzruszeń estetycznych, a nie przedmiotem zabawy lub nudy. Wspominam o tem, chociaż to pewnik do przesytu znany: u nas musi się to jednak zawsze i z naciskiem powtarzać, gdyż dla większości ogółu muzyka identyfikuje się z akrobatyką wirtuozowstwa, podczas gdy wieczór, poświęcony muzyce kameralnej, działa odpychająco — jako źródło nudy.

„Brukselczycy“, którzy dla propagandy beethovenowskich kwartetów poświęcają olbrzymi trud i wykonują tensam program we wszystkich ogniskach muzycznych, wybrnęli z trudności zestawienia kwartetów w interesujący cykl bardzo szczęśliwie: wykonują je nie w porządku chronologicznym, co raziłoby niejednokrotnie zbyt jednakowym tonem, pozbawionym rozmaitości, lecz po trzy kwartety na wieczór, stylistycznie różne, gdyż każdy pochodzi z innej epoki twórczości beethovenowskiej.

Na wczorajszym koncercie słyszeliśmy więc: Pierwszy kwartet F-dur op. 18, kwartet harfowy Es-dur op. 74 i jeden z ostatnich kwartetów A-moll op. 132. To co stanowi jedną z głównych cech beethovenowskiej muzyki t. j. głębia ustępów środkowych (adagia), — to odtwarza kwartet brukselski z niezrównanem mistrzostwem.

Nie można sobie wyobrazić doskonalszego wykonania nad to, które płynie z pod palców zespołu brukselskiego w adagiach dwóch pierwszych kwartetów, lub w „dziękczynnej modlitwie“ kwartetu A-moll, utrzymanej w tonacyi lidyjskiej (nazwa tej tonacyi pochodzi stąd, że w melodyi, odpowiadającej naszemu F-dur, nie występuje kwarta „b“, lecz „h“ na wzór dawnych melodyj, poruszających się w t. zw. tonacyach kościelnych). Inne ustępy stoją — rzecz prosta — na tej samej wyżynie wykonawczej, zwłaszcza finezya rytmiczna, odcienie dynamiki, subtelności frazowania i przepiękny ton wszystkich instrumentów łączą się w całość, która słuchacza oplata falą wrażeń, nastrojonych na najwyższy ton i daje pod względem stylu i charakteru muzycznego obraz możliwie doskonały, nie skażony choćby najlżejszym cieniem.

Dr Józef W. Reiss

Powody rezygnacyi p. Stapińskiego.

W „Kuryerze Lwowskim“ czytamy:

W Nrze 48 „Przyjaciela Ludu“ z 23 listopada 1913 roku, tudzież w Nrze 269 „Nowin“ z 22 listopada 1913 w artykule „Oświadczenia p. Stapińskiego“ ogłasza p. Stapiński, że dlatego zrezygnował (14 listopada b. r.) z urzędu prezesa klubu parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, oraz wiceprezesa Koła polskiego, ponieważ nie chciał iść do prezydenta ministrów na konferencyę, wyznaczoną na godzinę 3 po południu w sprawie sejmowej reformy wyborczej. A nie chciał tam iść z tego powodu, że nie miał już pełnomocnictwa do przemawiania w imieniu całego klubu, który dwa dni przedtem (12 listopada) dał mu to do zrozumienia, odmawiając wyboru do delegacyi, tem więcej, że wiadomem mu było, iż dwaj inni delegaci klubu, posłowie Kędzior i Średniawski, mają przeciwne zapatrywania co do taktyki (obstrukcyi parlamentarnej, odmowy uchwalenia nowych podatków, a wreszcie wystąpienia z Koła polskiego).

Ponieważ w powyższem oświadczeniu p. Stapińskiego wymienione zostały nasze nazwiska, pozwalamy sobie stwierdzić, co następuje:

1) że już na konferencyi z namiestnikiem, która się odbyła w parlamencie 30 października 1913 r., a więc na 14 dni przed wyborem do delegacyi, w sprawie sejmowej reformy wyborczej, nie brał prezes klubu p. Stapiński udziału, chociaż bawił w Wiedniu i był na konferencyę zaproszony, tak, że w ostatniej chwili musiał go zastąpić poseł Biały;

2) że 14 listopada 1913 r. rezygnacya p. Stapińskiego z prezesury klubu nie była jeszcze przyjętą, a poseł Kędzior prosił tegoż dnia dwukrotnie p. Stapińskiego o wzięcie udziału w konferencyi u prezydenta ministrów;

3) że na konferencyach wcale nie była omawiana taktyka poszczególnych klubów, lecz stronnictwa miały określić swe stanowiska wobec rządowego projektu reformy wyborczej.

Żądania klubu, t. j. zniesienia kuryi średniej własności i przydzielenia 8 mandatów do kuryi gmin wiejskich, tudzież, równomiernego rozdziału mandatów polskich w kuryi gmin wiejskich przedstawili też podpisani tak namiestnikowi, jak prezydentowi ministrów.

Rzeczywistym powodem usuwania się p. Stapińskiego od konferencyi w sprawie reformy wyborczej może być tylko okoliczność, że p. Stapiński bez wiedzy i upoważnienia klubów zgodził się na projekt reformy, krzywdzący lud polski.

Że tajne zobowiązanie w sprawie reformy wyborczej zostało podpisane przez prezesów trzech klubów, między tymi i przez p. Stapińskiego, dowiedzieliśmy się z ust p. Abrahamowicza na posiedzeniu komisyi parlamentarnej 12 listopada 1913 r.

Wiedeń, dnia 22 listopada 1913.

Andrzej Sredniawski
Andrzej Kędzior.

Z Rady państwa.

(Telegr. „N. Reformy“ z dnia 25 listopada.)

Wiedeń. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów ma przebieg spokojny. Po referacie sprawozdawcy przystąpiła Izba do głosowania. Stronnictwo ludowe otrzymało pozwolenie głosowania przeciw bonifikacyom.

Wiedeń. W izbie posłów kierownik ministerstwa skarbu przedłożył 6 miesięczne prowizoryum budżetowe, które zawiera także upoważnienie do operacyj kredytowych w wysokości 386 milionów k. na umorzenie płatnych bonów kasowych.

Następnie Izba przeszła do porządku dziennego, po przemówieniu referenta dr Steinwehdera przystąpiono do głosowania nad podatkami wódczanemi. Wniosek Siengalewicza o odesłaniu ustawy do komisyi odrzucono. Wniosek mniejszości dr Diamanda o ustanowienie podatku w wysokości 90 hal. od litra odrzucono, także odrzucono wniosek p. Diamanda o ustanowienie tego podatku w wysokości 110 hal. od litra, a to w imiennem głosowaniu Izba przystąpiła na wniosek p. Diamanda do imiennego głosowania nad wnioskiem mniejszości o zniesienie bonifikacyi.

Wiedeń. Izba przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu całą ustawę o podatku wódczanym wraz z wnioskiem posła Stanka co do terminu wejścia w życie ustawy i w sprawie rozdziału bonifikacyj między gorzelnie rolnicze.

Wniosek posła Diamanda w sprawie bonifikacyj w imiennem głosowaniu odrzucono 229 głosami przeciw 134.

Izba przystąpiła do dyskusyi nad podatkiem osobisto dochodowym.

O nowelą podatkową.

Wiedeń. Dzisiaj rano odbyła się konferencya hr. Stuergkha z prezydyum Koła polskiego, przy udziale ministra Długosza i kierownika ministerstwa skarbu bar. Engla. Chodziło o to, aby równocześnie z załatwieniem ustawy podatkowej przeprowadzić zniesienie dwoch najniższych klas podatku domowo-klasowego. Sprawę referował prezes Leo. H. Stuergkh stwierdził, że zachodzi „junctim“ między ustawami podatkowemi z wspomnianem żądaniem, oraz zapewnił, że jeszcze przed Nowym Rokiem nowela o zniesieniu dwóch najniższych klas podatku domowo-klasowego równocześnie z nowelą do ustawy o podatku domowo-czynszowym będzie do Izby wniesiona i załatwiona.

Kwestya emigracyi.

Wiedeń. Na odbytem wczoraj posiedzeniu 5 oddziału rady przemysłowej obradowano nad wnioskiem nagłym Reischa (?) w sprawie wychodztwa. Przewodniczył dr Kolischer. Wniosek uchwalono jednomyślnie. Jest to rezolucya, wyrażająca nadzieję, że rząd będzie sprawie gospodarczych przyczyn emigracyi poświęcał jak najbaczniejszą uwagę i i ludziom, zmuszonym do emigracyi, dostarczać będzie pracy i stosownego zarobku w kraju. Dla emigracyi nieuchronnej zaleca się port tryesteński i linie austryackich towarzystw okrętowych takich, które gotowe są dostarczyć gwarancyi żądanych przez rząd austryacki w interesie opieki nad emigrantami. W otwarciu linii bezpośredniej Tryest-Kanada widzi rada przemysłowa etap dla austryackiej polityki żeglugowej celowy także pod tym względem, że przez nią także austryacki eksport do nowych, a coraz to znaczniejszych rynków zbytu dozna poparcia. Tryest ma uniezależnić austryacką politykę żeglugową w międzynarodowym ruchu żeglugowym i powinien się stać punktem koncentracyjnym wszystkich linij żeglugowych, wiodących z najważniejszych emporyów komunikacyi świata.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z 25 listopada.)

Sprawa samorządu w Radzie państwa.

Petersburg. Grupa centrum i lewica Rady państwa odbyły wczoraj wspólne posiedzenie, na którem omawiano stanowisko, jakie grupy te mają zająć wobec projektu samorządu w Królestwie Polskiem. Postanowiono głosować za projektem o samorządzie w redakcyi Dumy, uwzględniającym, jak wiadomo, prawa języka polskiego. Jest jednak wątpliwem, czy głosowanie to wyda pomyślny rezultat, albowiem obie te grupy są mniej liczne, niż prawica i reakcyjna grupa Neudhardta. W razie nieprzyjęcia przez Radę państwa projektu samorządu w redakcyi Dumy, cały projekt będzie prawdopodobnie obalony.

Represye przeciw Polakom.

Petersburg. Zarząd miasta przedsięwziął nowe represye w stosunku do stowarzyszenia polskiego „Ognisko“. Ostatni wieczorek, urządzony przez „Ognisko“, został przez policyę rozpędzony, ponieważ na wieczorek przybyło kilka osób niezaproszonych.

Strajk w Warszawie.

Warszawa. We wczorajszym strajku brało udział ogółem przeszło 20.000 robotników. — Strajkujący przewrócili dwa wagony tramwajowe. W kilku miejscach usiłowano urządzić pochody demonstracyjne. Na słupach telegraficznyah pozawieszali strajkujący czerwone sztandary. Dokonano wielu aresztowań.

Stanowisko Kokowcewa.

Petersburg. Stanowisko Kokowcewa jest zachwiane z pewodu dyferencyj z ministrem wojny i z ministrem spraw wewnętrznych. Decyzya w tej sprawie zapadnie zapewne w czasie audyencyi Kokowcewa u cara w Liwadyi. Audyencya ta ma się niebawem odbyć.

Wyrok w procesie Bejlisa.

Kijów. Wyrok w procesie Bejlisa został wczoraj w ostatecznej formie ogłoszony. Wyrok zawiera następujące punkta:

1) Uwolnienie Bejlisa od oskarżenia. 2) Nałożenie kosztów procesu na państwo. 3) Odrzucenie pretensyj cywilnych matki Juszczyńskiego. 4) Co do corpora delicti rząd złoży odpowiednie oświadczenie. Bejlis nie był obecny przy ogłoszeniu wyroku.

Batum. W fabryce beczek koło magazynów nafty Szibejewa i Rylskiego, wybuchł wielki pożar, którego dotąd nie ugaszono. Szkoda dotychczasowa wynosi milion rubli.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 25 listopada.

Uchwały Rusinów.

Wiedeń. Dzisiaj przed południem odbyła się narada Rusinów z namiestnikiem Korytowskim.

Towarzystwo Czytelni ludowej.

Poznań. Wczoraj rozpoczęły się tu obrady Sejmiku oświatowego Towarzystwa Czytelni ludowej. Zjazd obraduje w domu imienia królowej Jadwigi. Przybyło wielu delegatów i działaczy z Poznańskiego, ze Śląska, z Prus zachodnich i wychodztwa. Obrady zagaił ks. Szczanecki, który dał pogląd na działalność Tow. Czytelni ludowej.

Księstwo w tym kierunku jest bardzo dobrze zorganizowane. W Prusiech Zachodnich i na Śląsku praca uczyniła wielkie postępy, a na wychodźtwie zapoczątkowała się korzystnie. Czytelnictwo wśród ludu ogromnie się rozwija, niestety jednak brak funduszów nie pozwala na zakupywanie odpowiednich książek.

Marszałkiem Sejmiku wybrano dra Zygmunta Celichowskiego, zastępcą marszałka ks. Wróblewskiego i dra Szółdrzyńskiego, sekretarzami ks. Rytera i p. Kunerta z Bytomia. — Dyskusya jest bardzo ożywiona.

Katolicki Związek robotniczy.

Poznań. Wczoraj odbył się tu w domu imienia królowej Jadwigi zjazd księży patronów i wicepatronów Związku katolickiego towarzystw robotniczych polskich. Zjazd, w którym wzięło udział 132 członków i kilku gości, zagaił ks. prałat Stychel. Po wysłuchaniu kilku referatów, wybrano na dwa lata do zarządu ks. Adamskiego i ks. Lisieckiego, jako generalnego sekretarza.

O przywrócenie konstytucyi w Chorwacyi.

Wiedeń. Kilka tutejszych dzienników donosi, że konferencya, odbyta w sobotę między komisarzem Skerleczem a chorwacko-serbską koalicyą, na której był obecnym także minister hr. Pejacevich, doprowadziła do zupełnego porozumienia i zgody, tak, że zniesieniu komisaryatu i rozpisanie wyborów sejmowych nic już nie stoi na przeszkodzie. Zamianowanie Skerlecza banem i przywrócenie konstytucyi według tych dzienników nastąpić ma dziś lub jutro.

Proces 92.

Budapeszt. Półurzędowo zaprzeczają, jakoby odroczenie procesu o agitacyę prawosławną i o zdradę stanu miało być ostatecznem umorzeniem tego procesu. Proces ten bowiem został tylko odroczony i bezwarunkowo przeprowadzony będzie w grudniu w Marmarosz Sziget.

Austrya i Francya.

Paryż. „Journal des Debats“ sądzi, że nawet ewentualna wymiana wizyty austryackiego następcy tronu w Paryżu, a prezydenta Poincarégo w Wiedniu nie zmieni sytuacyi odnośnie do stosunku Austryi do Francyi. Ten polityk francuski, od którego Austrya zażądałaby pieniędzy, mógłby jej odpowiedzieć tylko to, co swego czasu odpowiedział Freycinet na żądanie rosyjskiego attache wojskowego, który chciał zamówić 500.000 karabinów we francuskich fabrykach broni. Freycinet wtedy powiedział: „Chętnie, ale chcemy mieć pewność, że z tej broni nie będziecie do nas strzelać. To było początkiem sojuszu francusko-rosyjskiego.

Francya, chcąc pożyczyć Austryi pieniędzy, musiałaby mieć zapewnienie, że pieniądze te nie będą przeznaczone na zbrojenia, skierowane przeciw Francyi, a jest to tak długo wykluczonem, jak długo Austrya należy do trójprzymierza.

Paryż. „Temps“, omawiając dyskusyę zagraniczną w delegacyi węgierskiej wywodzi, że jeżeli Austrya chce zbliżenia do Rosyi, to hr. Berchtold jest najodpowiedniejszym do tego celu politykiem. Francya bardzo chętnie widziałaby zbliżenie austro-rosyjskie.

O tron albański.

Frankfurt. „Frak. Ztg.“ donosi, że król Karol rumuński zgłosi oficyalnie kandydaturę ks. Wied na tron albański, zapewniwszy się u wszystkich mocarstw, że kandydatura ta będzie przyjęta. Rząd prowizoryczny w Walonie uznał tę kandydaturę, wobec czego prawdopodobnie w połowie grudnia odbędzie się formalny wybór ks. Wieda na tron albański. Objęcie tronu przez ks. Wied nastąpiłoby w takim razie w połowie stycznia r. p. Deputacya albańska uda się z końcem grudnia do Poczdamu, aby zawiadomić oficyalnie ks. Wieda o jego wyborze.

Zaręczyny Kossutha.

Budapeszt. Franciszek Kossuth zaręczył się z hr. Beniowsky, której mąż, hr. Aleksander Beniowsky, przed kilku miesiącami zmarł. Na wiosnę po upływie żałoby, odbędzie się ślub. Kossuth liczy lat 73, a jego narzeczona lat 60.

Trzęsienie ziemi.

Nagy Koeresz. Onegdaj w południe odczuto tu trzy wstrząśnienia ziemi trwające przez 3 sekundy. Towarzyszył im huk podziemny.

Powstanie w Meksyku.

Nowy Jork. Z Meksyku donoszą, że powstańcy podpalili olbrzymie źródła nafty i żądają ogromnego okupu.

Zaburzenia w kopalniach.

Pretorya. (B. Reutera). Onegdaj przyszło w tutejszych kopalniach do poważnych zaburzeń. 5000 tubylczych robotników napadło na baraki i sklepy tubylców w Hangaan, splądrowało je i wyrządziło szkody na 60.000 mk. — Sytuacya była tak groźną, że tłum nie zląkł się nawet strzałów ślepych, które dla postrachu dali urzędnicy policyjni, strzelając ponad głowy tłumu. Wówczas dano dwie salwy ostrymi nabojami, wskutek których poległo 3 tubylców, a 22 zostało ranionych.

Napad na kasyera. Z Warszawy telegrafują: Wczoraj o godz. 1 po południu, w chwili gdy kasyer kolei warszawsko-wiedeńskiej wypłacał robotnikom ich płace, trzej uzbrojeni bandyci napadli na niego i przyłożywszy mu do głowy rewolwery, zabrali z kasy 2000 rubli i uciekli.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Do numeru niniejszego dołączony jest dla części P. T. Prenumeratorów miejscowych „Gazeta mieszkań“. 9860

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w ciężkim moim smutku po śmierci ukochanej siostry pospieszyli mi z pomocą i współczuciem, nie mogąc osobiście podziękować, tą drogą przesyłam serdeczne „Bóg zapłać“.

Anna z Kałużyńskich Freegowa.

†

Franciszek LENERT

kupiec, obywatel m. Krakowa

przeżywszy lat 75, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 24 listopada 1913.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 6 przy ulicy Sławkowskiej wprost na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę dnia 26 b. m. o godzinie 3 po południu. — Na ten smutny obrzęd stroskane dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we czwartek dnia 27 listopada b. r. o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 25 listopada. (Giełda południowa).
Marki 117·63. Renta majowa 81·80. Renta koronowa węgierska 80·60. Akcye austr. zakł. kred. 623·50. Akcye węg. zakł. kred. 814·—. Akcye Angiobanku 336·—. Akcye Unionbanku 584·—. Akcye Bankvereinu 512·—. Akcye Landerbanku 520·—. Akcye kolei państwowych 693·—. Lombardy 104·—. Akcye fabryki broni 951·—. Akcye tytoniowe 382·50. Alpiny 794·—. Rima-Muranyi. 636·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 26·81. Losy tureckie 232·—. Ruble 254·50. Skoda 781·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.
Usposobienie: spokojne.

Berlin, 25 listopada. (Giełda poranna).
Akcye kredytowe 199·—. Tow. dyskontowe 188·25, Bochum 222·87. Fenix 228·62.
Usposobienie: ciche.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 25 listopada. Targ zbożowy.
Pszenica na kwiecień 11·42 do 11·48; żyto na kwiecień 8·77 do 8·78; owies na kwiecień 7·57 do 7·58 kukurudza na maj 6·44 do 6·45.
Oferty: mierne. Chęć kupna: słaba. Usposobienie: silne; zimno.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1913 r.

Odjazd z Krakowa:

12·20 w nocy poc. osob.	Nr. 11	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Orłowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·50 w nocy poc. posp.	Nr. 8	**do Wiednia.** Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu Wrocławia i Berlina.
3·13 w nocy poc. posp.	Nr. 7	**do Czerniowiec.** Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55 w nocy poc. osob.	Nr. 10	**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu, Pragi.
4·20 w nocy poc. osob.	Nr. 31	**do Wiednia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·20 w nocy poc. osob.	Nr. 20	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6·40 rano poc. posp.	Nr. 3	**do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan.** Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·52 rano poc. osob.	Nr. 2	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, do Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·50 rano poc. osob.	Nr. 15	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
8·10 rano poc. osob.	Nr. 411	**do Wieliczki.**
8·25 rano poc. osob.	Nr. 6211	**do Kocmyrzowa i Mogiły.**
9·30 rano poc. osob.	Nr. 41	**do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów.** Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zakopanego, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.
9·30 rano poc. osob.	Nr. 18	**do Wiednia,** do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10·45 przed poł. poc. osob.	Nr. 13	**do Podwołoczysk i Ickan.** Połączenia: do Nowego Sącza, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stanisławowa, Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża.
1·15 po poł. poc. osob.	Nr. 33	**do Suchej, Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30 po poł. poc. miesz.	Nr. 461	**do Wieliczki.**
1·42 po poł. poc. osob.	Nr. 6213	**do Kocmyrzowa i do Mogiły.**
1·57 po poł. poc. osob.	Nr. 14	**do Wiednia,** do Wrocławia, Berlina, Opawy.
2·35 po poł. poc. osob.	Nr. 6	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karsbadu.
2·51 po poł. poc. posp.	Nr. 5	**do Lwowa.** Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja.
3·00 po poł. poc. osob.	Nr. 25	**do Tarnowa.** Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza.
3·?5 po poł. poc. osob.	Nr. 49	**do Suchej, Zakopanego,** Nowego Sącza, Stróż.
5·40 po poł. poc. osob.	Nr. 27	**do Łańcuta.** Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
6·00 wiecz. poc. osob.	Nr. 116	**do Oświęcimia.**
6·45 wiecz. poc. osob.	Nr. 16	**do Wiednia.** Połączenia do Warszawy, Petersburga, Wrocławia, przez Trzebinię do Berlina.
6·55 wiecz. poc. miesz.	Nr. 61 V.	**do Tarnowa.**
7·40 wiecz. poc. miesz.	Nr. 463	**do Wieliczki.**
7·55 wiecz. poc. osob.	Nr. 45	**do Nowego Zagórza,** Chyrowa, Sambora, przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcimia, Wadowic przez Kalwaryę, do Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Sianek, Lwowa.
8·00 wiecz. poc. osob.	Nr. 6215	**do Kocmyrzowa.**
8·43 wiecz. poc. posp.	Nr. 1	**do Ickan,** Bukaresztu, Konstancy. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja. Konstantynopola okrętem.
9·00 wiecz. poc. osob.	Nr. 17	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Wieliczki, Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Grzymałowa, Kijowa, Odessy.
10·15 w nocy poc. posp.	Nr. 4	**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.
10·35 w nocy poc. posp.	Nr. 104	**do Wiednia.**
10·55 w nocy poc. osob.	Nr. 19	**do Lwowa.** Połączenia: do Wieliczki; Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.
11·55 w nocy poc. osob.	Nr. [illegible]	**do Nowego Sącza.** Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Orłowa, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Stanisławowa.

Przyjazd do Krakowa:

12·40 w nocy poc. posp.	Nr. 8	**z Czerniowiec.** Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07 w nocy poc. posp.	Nr. 7	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
3·30 w nocy poc. osob.	Nr. 12	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Odessy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa.
4·52 w nocy poc. osob.	Nr. 20	**ze Lwowa.** Połączenia: od Stojanowa, Podhajec, Chyrowa, Sambora, Stryja, Orłowa, Nowego Sącza.
5·05 w nocy poc. posp.	Nr. 103	**z Wiednia.**
5·55 w nocy poc. osob.	Nr. 48	**z Nowego Zagórza** przez Suchę. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·00 rano poc. posp.	Nr. 3	**z Wiednia.** Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·32 rano poc. posp.	Nr. 2	**z Ickan.** Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancę, z Bukaresztu, Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20 rano poc. osob.	Nr. 15	**z Oświęcimia.**
7·20 rano poc. miesz.	Nr. 412	**z Wieliczki.**
7·35 rano poc. osob.	Nr. 6212	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
7·55 rano poc. osob.	Nr. 32	**z Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Żywca, Suchej, z Wadowic przez Kalwaryę i Spytkowice.
8·15 rano poc. osob.	Nr. 118	**z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.
8·42 rano poc. osob.	Nr. 16	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Chyrowa, Nowego Sącza.
9·05 rano poc. osob.	Nr. 41	**z Granicy.** Połączenia z Warszawy.
9·20 rano poc. osob.	Nr. 13	**z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic.
11·20 p. poł. poc. miesz.	Nr. 462	**z Wieliczki**
11·50 p. poł. poc. osob.	Nr. 89	**z Wieliczki**
12·58 po poł. poc. osob.	Nr. 6214	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
1·05 po poł. poc. osob.	Nr. 114	(co niedzielę, czwartki i święta) **z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Szczucina.
1·24 po poł. poc. osob.	Nr. 11	**ze Lwowa.** Połączenia: z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
2·05 po poł. poc. osob.	Nr. 44	**z Nowego Sącza.** Połączenia: od Krynicy, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
2·20 po poł. poc. osob.	Nr. 6	**ze Lwowa.** Połączenia: z Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
2·45 po poł. poc. posp.	Nr. 5	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.
3·35 po poł. poc. osob.	Nr. 414	**z Wieliczki.**
4·45 po poł. poc. osob.	Nr. 26	**z Oświęcimia,** Skawiny. Połączenia z Wadowic przez Spytkowice.
4·52 po poł. poc. osob.	Nr. 27	**z Brzecławy** (Lundenburga).
5·50 po poł. poc. osob.	Nr. 116	**z Tarnowa.** Połączenia: z Orłowa i Krynicy Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·14 wiecz. poc. miesz.	Nr. 464	**z Wieliczki.**
6·25 wiecz. poc. osob.	Nr. 16	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·53 wiecz. poc. osob.	Nr. 42	**od Stryja,** Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
7·10 wiecz. poc. osob.	Nr. 6216	**z Kocmyrzowa.**
8·10 wiecz. poc. posp.	Nr. 1	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
9·10 wiecz. poc. osob.	Nr. 84	**z Oświęcimia.** Połączenia: z Sierszy Wodnej.
9·24 wiecz. poc. posp.	Nr. 4	**z Podwołoczysk.** Połączenia od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Gorlic, Stróż, Szczucina.
9·45 wiecz. poc. osob.	Nr. 19	**z Wiednia.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
10·24 w nocy poc. osob.	Nr. 24	**z Rzeszowa.** Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·05 w nocy poc. osob.	Nr. 46	**z Nowego Sącza** przez Suchę. Połączenia: od Orłowa, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę,
11·38 w nocy poc. posp.	Nr. 9	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, z Moskwy, Petersburga, Warszawy.

L. 2879. 9659 3 3

KONKURS.

Zarząd miasta Tarnobrzega rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **lekarza miejskiego.**

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 1000 koron.

Ubiegający się o powyższą posadę wykazać winni:

1) że nie przekroczyli 30 roku życia;
2) obywatelstwem austryackiem;
3) świadectwem kwalifikacyjnem;
4) tudzież świadectwem odbytej praktyki w Zakładzie szpitalnym.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpić może przynajmniej po jednorocznej zadowalniającej słażbie.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Zarządu miasta Tarnobrzega najdalej do **dnia 1 stycznia 1914 r.**

Bliższe warunki przejrzeć można w kancelaryi Zarządu.

Komisarz rządowy
Kolasiński.

Ostrzeżenie!

250 podrabiań powszechnie znanej

SIROLINY "Roche"

znajduje się w obiegu. — Przy nabyciu tego cennego leku, prosiemy zwracać bacznie uwagę na wyrazy

SIROLINA "Roche"



i nie dawać się wprowadzać w błąd przez podobnie brzmiące miana lub polecania innych przetworów. Nadużyć i wymienian napisów

SIROLINA i "Roche"

będziemy sądownie dochodzić.

F. HOFFMANN-LA ROCHE i Ska
BAZYLEJA (Szwajcarja), WIEDEN III 1.

3779 4 4

Lampki elektryczne kieszonkowe

słynne z niezrównanej doskonałości, 16 godzin światła, poleca **H. NIEMETZ, optyk, Kraków, Karmelicka 15.** 9716 2 10

Potrzebni: leśnicy, agronomi, wyższe studya, adjunkci, akademicy lasowi, gospodynie, handlowcy, leśni. — Agencya „Helios", Śniatyn. 9793

Do sprzedania

kamienica czynszowa w Krakowie, nowa, z nowoczesnem urządzeniem, z ogrodem, z niewielką dopłatą. Może być zamiana na dom mniejszy lub stary, na parcele. Pretensye hipoteczne przyjmie się w cenie kupna. Zgłoszenia pod **Realność** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 9787 1 3

Nauczycielka

z egzaminem wydziałowym, udziela lekcyj, konwersacyi języka niemieckiego, oraz przygotowuje do egzaminów i do matury seminaryalnej, ze wszystkich przedmiotów. — Ulica Zwierzyniecka 23, I piętro. 9790 1 2

---

4 pokoje

kuchnia, z komfortem, do wynajęcia zaraz. Ul. Szlak 3. — Pokój frontowy, parter, od 1-go grudnia do wynajęcia. Ul. Krzywa 4. 9788 1 5

Poszukuje się

chłopca do praktyki, z średniem wykształceniem. Wiadomość: Główny Skład Kraj. Płócien Korczyńskich. Floryańska 26. 9797 1 3

Pokój frontowy

na I-szem piętrze, umeblowany, z osobnem wejściem, od 1-go grudnia do wynajęcia. Ul. Wielopole 7. I p., na lewo. 9798 1 3

120.000 koron

do ulokowania częściowo na hipotekę w Krakowie, oraz do sprzedania 3 domy, dające 12% netto. Szczegółowe zgłoszenia przyjmuje **„Sekretarz Zastępca"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 9800 1 3

Młody buchalter

z dłuższą praktyką w większych firmach, obejmie posadę zaraz. Zgłoszenia pod **„Młody"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu. 9802 1 2

Polski Związek

Niewiast Katolickich, Sekcya Ochrony Kobiet, Kraków, Pańska 5, ma do umieszczenia zdolną pokojową Słowaczkę i inne. 9808

Buchalter-bilansista

biegły korespondent niemiecki, z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych firmach, poszukuje posady lub zajęcia biurowego, na kilka godzin dziennie. — Zgłoszenia pod **„Buchalter"** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, plac WW. Świętych 11. 9809 1 4

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera.
Wielki wybór w instrumentach przegranych.
8362 26 0

Osoby

szukające ubocznego zajęcia, a mające przystęp do lepszych sfer, mogą osiągnąć piękny dochód pracą dla pierwszorzędnej instytucyi. Oferty pisemne pod **„Sumienność"** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 9769 1 3

Miód pszczelny

naturalny, pod gwarancyą, gęsty, jasny, deserowy i kuracyjny, w blaszankach 5 kg. za K 7·70, najprzedniejszy lipcowy za K 8, wysyła za zaliczką. Szymon Ganga, Husiatyn 4. 8470 16 15

OBIADY

z trzech dań, po 70 hal. Ul. Długa 43, parter, na prawo. 9181 10 20

Konc. Biuro podatkowe

udziela informacyj. Ulica Kremerowska 12. 9315 8 10

Małą kamienicę

II-p., tuż przy plantach, z uregulowaną hipoteką, sprzedam lub zamienię za folwarczek, willę, lub realność na prowincyi. Zgłoszenia listowne pod „Zamiana" poste restante Kraków, okazicielowi kwitu inseratowego. 9525 5 5

Po najwyższych cenach kupuje używane

obrania męskie i damskie, **M. Schwarc,** Kraków, ul. Józefa 1. Kartka wystarczy. 9614 5 20

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 9632 3 10

Na podarki św. Mikołaja

poleca 9668 5 10

Wyroby cukiernicze i pierniki

SIERMONTOWSKI

Kraków, ul. Bracka.

Każdy

bez różnicy płci i wyznania, zajmujący się wszelkiemi zawodami, a nieposzlakowanej przeszłości, może otrzymać stosowny do swego stanowiska **bardzo łatwy a korzystny uboczny zarobek** w każdem mieście, miasteczku i wsi Galicyi, Bukowiny i Śląska austr. Zgłoszenia: **Kantor wymiany i Dom handlowy Józefa Sadzikowskiego w Krakowie.** 9325 16 20

Oszczędność w opale uzyskuje się przez zaopatrywanie okien i drzwi na zimę

niewysychającym kitem

który znakomicie uszczelnia szpary, nie niszczy ram i przez szereg lat używanym być może. — 1 kg. 60 h, pocztówka 3 K, w rozmaitych kolorach, wysyła **Droguerya w Kołomyi.** 9784 1 10

Od naszych Pań zależy

tylko, aby przemysł krajowy był popierany. — Więc proszę żądać tylko

kapusty kiszonej krajowej

W. Serwackiego, Kraków-Krowodrza.

Kapusta ta, nie ustępuje w niczem tak okrzyczanej morawskiej. 9792 1 6

Telegram.

Jabłek węgierskich w najlepszych gatunkach, kilka wagonów, do sprzedania hurtownie i częściowo, po najniższych cenach. **Skład jabłek, ul. Bracka l. 8.** 9789 1 6

10% opustu

przy zakupnie podarków na gwiazdkę i

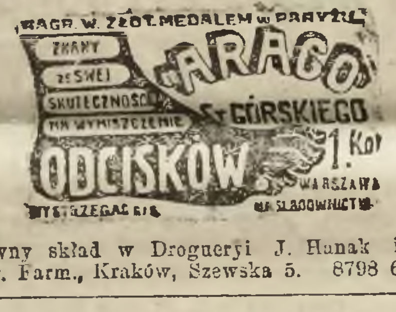
św. Mikołaja.

Perfumy i mydła w pięknych kasetkach od 2 K.

Zabawki, skrzynki budowlane F. A. Richtera, polecają

Reim i Spółka

Kraków, Rynek 37. 9554



Główny skład w Drogueryi J. Hanak i Sp. Mag. Farm., Kraków, Szewska 5. 8798 6 10

Kandydat budowniczy

z 6-cioletnią praktyką w biurze i na budowie, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod **K. B.** poste restante **Kraków.** 9667 3 3

W Rafineryi nafty

lub większej fabryce poszukuje posady absolwent wiedeńskiej akad. handl., rzyms.-kat., 25 lat, posiadający wszechstronną praktykę biurową. Zgłoszenia pod **Z. P. 9674** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9674 3 3

Pensyonat Lituania

ul. Szujskiego 1, róg Krupniczej,

pod **nowym zarządem** prowadzony. Pokoje większe i mniejsze, na dłuższy i krótszy czas. **Obiady zdrowe i smaczne** wydaje się na miasto. 9705 2 3

Sprzedam

przeszło sto wagonów ziemniaków, wysoko procentowych, do gorzelni, **Władysław Leśniakowski, Frysztak** n/W., Gal. 9710 3 3

Pożyczki pieniężne

otrzymują osoby każdego stanu (także panie), na 4—6%, także bez poręczycieli, na spłaty miesięczne po 4 K. **„Diadal", Escompte-Bureau, Budapeszt, VIII., Rákóczi-ut. 71.** 9261 10 10

Celem założenia w Krakowie

katolickiego hurtownego składu artykułów spożywczych, jak: mąki, ryżu, słoniny i t. p.,

poszukuje się jeszcze 3 Udziałowców

po 10.000 koron. Każdy członek warunkowo w interesie czynnym być musi. — Zgłoszenia pod **Katolicki hurtowny skład 10.000** poste restante Kraków główna poczta, za okazaniem kwitu inseratowego. 9723 2 2

Fryzyerka, Długa 18.

Czesze WPanie w abonamencie. Porozumie się telefonem Nr 3027. 9719 2 10

„Szczery Przyjaciel"

Wydaną pod tym tytułem broszurkę, jako zbiorek pożytecznych wiadomości z dziedziny chorób płciowych — wysyła w kopercie zamkniętej, franko i opłatnie **po odebraniu 1 kor.**

Dr J. KAJDACSY

lekarz specyalista

Budapest, VIII., Józsefkörut 2. 8703 22 40

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

	Koron
Bibl. Uniwersytetów Ludowych. Nr. 175: Szekspir, Otello	—72
Doyle Conan. **Świat zaginiony.** Powieść dla młodzieży. Karton	4·20
" " " " " W oprawie płóciennej	5·20
Hoesick F. **Nemezis.** Powieść współczesna	5·—
Orzeszkowa E. **Pisma.** T. X, XI i XII, welin w opr. płóc. po	5·20
" " " " XIII/XIV " " " razem	8·80
Shakespeare W. **Dzieła dramatyczne.** Tom XII na cienkim pap.	2·—
" " " " " " " grubszym p.	2·60
Sienkiewicz H. **Potop.** Powieść historyczna dla dojrzalszej młodzieży. Nowe wydanie. Karton	3·—
Waterman Nixon. **Jakim chłopiec być powinien**	1·60

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 9528 3 3

Motor ssąco-gazowy

o sile 35 PS., marki »Körting«, bardzo mało używany, prawie nowy, okazyjnie tanio do nabycia. Wiadomość w biurze firmy **F. Lord, Kraków,** ul. Lubicz 1. 9677 2 4

KTO MA

SZYJĘ i GARDŁO

zbyt wrażliwe i łatwo skłonny jest do ZAZIĘBIENIA

i zarażenia organów oddechowych, niechaj spróbuje

ANTYSEPTYCZNE

PASTYLKI VALDA

(Aptekarza H. CANONNE, w PARYŻU).

Cena pudełka K 1.75

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH

i składach aptecznych

Główny skład: apteka KORWILLA
»pod murzynem«
WIEDEŃ I.
Wipplingerstrasse 12

8698

Najlepszej jakości! Najlepszej jakości!

WAPNO

z Wapienników **w Pogorzycach** (stacya kolejowa).

Poszukuje się zdolnych zastępców!

Informacyi udziela:

Filia Banku Hipotecznego w Krakowie

Oddział towarowy. 4675 27 0

Koestlina Sire-Sire-Keksy
zawsze świeże
w opakowaniu Til.

Koestlina Keksy
najlepsza marka.

7011 23 35

Panienka

lat 22, katoliczka, z bardzo dobrej rodziny, przyjmie zaraz miejsce jako panna służąca. Zgłoszenia: **Z. H.** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu ins. 9799 1 3

Większa ilość mleka

z okolic Krakowa, zaraz **do sprzedania.** Bliższa wiadomość w kancelaryi Dra L. Szalaya, św. Jana 3. 9805 1 5

8000 K

potrzeba na pierwszą hipotekę realności w Krakowie. **250** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 9801 1 3

Apteka w Głogowie

obok Rzeszowa, do sprzedania. Wiadomość: Mr. J. Masłowski, Tarnów. 9812 1 3

Kawiarnia

z mleczarnią zaraz do sprzedania, z powodu słabości właściciela. Zgłoszenia: ul. Krowoderska 51. 9746 1 2

Mieszkanie dla panienek

z należytą opieką i osobny pokój dla 1 lub 2 osób, z utrzymaniem. Obiady domowe po przystępnej cenie. Ulica Bonerowska 6. I piętro, na lewo. 9620 2 2

Z chlubnemi świadectwami

dystyngowana pokojowa, zarazem bufetowa, poszukuje zajęcia w pensyonacie, u lekarza, w hotelu, jako dochodząca lub na stałe, przyjmie także zajęcia godzinne, wyjedzie na główny sezon zimowy etc. — Zgłoszenia: **M. S. 100** poste restante **Kraków,** tylko za okazaniem kwitu inseratowego. 9725 2 6

Buchalter-bilansista

korespondent polsko-niemiecki, biegły stenograf niemiecki, poszukuje zajęcia popołudniowego. **„Buchalter"** poste restante **Kraków.** 9733 3 3

---

2 pokoje i kuchnia

frontowe, z przedpok. i łazienką, ul. Lubomirskiego 47, od 1 grudnia do wynajęcia. 9731 2 3

Sklep galanteryjny

dobrze prosperujący (w ruchliwej ulicy), nadający się dla panny, wdowy — z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. — Zgłoszenia pod **Egzystencya 100** poste restante Kraków, gł. poczta. 9737 3 3

Patefon

duży, mało używany, z płytami, skutkiem wyjazdu za granicę, zaraz do sprzedania. Kraków, Topolowa 15, parter (na lewo). 9743 2 2

Miód pszczelny

przewyborny, praśny, z poręczeniem naturalny, akacyowy lub lipowy, wysyła się w 5-kg. blaszankach za zaliczką **9 K.**

Dla kupców oferty i próbki. — **„Biene"** Verwertungs-Genossenschaft Ung. Imker, **Budapest,** Váci-ut. 108 B. 9711 2 3

Wóz

kupimy, mało używany, kryty, dla rozwozu piwa flaszkowego (furgon), na 500 do 600 flaszek. Wiadomość w Reprezentacyi Browaru Tenczyńskiego, Kraków, ul. Mostowa 12. 9740 3 3

Zamienię parcelę

w Krakowie, Dz. XV, przy stacyi tramwajowej, **na kamienicę w Krakowie.** Nadwyżkę zapłacę gotówką. — Bliższych informacyj udziela Majerczyk. Telefon Nr 1294 lub 2207. 9734 3 5

P. 6/9. 9794 1 3
480.

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia, że są do nabycia z wolnej ręki dobra Bircza z przyległościami, a to Bircza miasteczko I połowa whl. 464, Bircza miasteczko II połowa whl. 465, Bircza stara lwh. 100, Korzeniec lwh. 544, Wola Korzeniecka lwh. 536, Nowa Wieś lwh. 337 i realności w mieście Bircza położone obszaru około 2400 morgów, stanowiące własność małoletniego Stanisława Kaciuby Kowalskiego.

Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można w Sądzie.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku,
Oddział IV,
dnia 20 listopada 1913.

Prawnik

z egzaminem, biegły korepetytor i guwerner, z poleceniami, przyjmie lekcye, guwernerkę lub zajęcie biurowe. Zgłoszenia pod **F. S. P.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9728 3 3

Kazimierz Jachimowicz

malarz dekoracyjny

mieszka obecnie

ul. Batorego 6

Własne projekty na motywach swojskich. 9708 3 3

Komisya Zdrojowa

w Szczawnicy

rozpisuje konkurs na objęcie orkiestry zdrojowej, sezonu letniego, na rok 1914 i dalej.

Zgłoszenia **do 10 grudnia b. r.,** na skutek których posłane zostaną warunki.

Z Komisyi Zdrojowej

dnia 21 listopada 1913. 9754 2 3

Praktykant zamiejscowy

do handlu korzennego zostanie przyjęty. Zgłoszenia pod **Praktykant** poste restante **Kraków.** 9744 3 3

Z domu przy szosie Warszawskiej l. 36 (na Warszawskiem), zginął w d. 18 b. m., pies młody, wyżeł-ponter, biały, w kawowe plamki, z obrożą i marką Nr 1840. — Odprowadzający otrzyma nagrodę. Ktoby go sobie przywłaszczył w razie odnalezienia, pociągnięty będzie do odpowiedzialności. 9669

Cukiernia Józefa Szczawińskiego

Kraków, ul. Długa

poleca przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia wybór pieczywa, jako to: Strucle nadziewane masą migdałową, orzechową, owocami lub makiem, od 2 koron wzwyż, nienadziewane również od 2 koron wzwyż.

Torty: makaronikowy, anasowy, Marya, orzechowy, ponczowy, biszkoptowy, czekoladowy, waflowy, Gateaux de Provence, we wszystkich smakach, Dobos, [illegible]

Mazurki wszelkiego rodzaju.

Lukier na torty w szklankach, [illegible] wy, biały, różowy, czekoladowy, ze smakiem, szklanka à 60 hal.

Średniki i makaroniki na kruchem cieście od 2 koron wzwyż.

Znakomity piernik królewski nadziewany owocami i masą migdałową od 2 K wzwyż.

Kwiaty karmelowe, owoce kandyzowane, mak zaprawiony do nadziewania strucel kilo 1 kor. 60 hal.

Masa migdałowa i orzechowa 1 kilo 3 kor. 20 hal., zawsze gotowa.

Pomadki i czekoladki w najlepszych gatunkach.

Cognac francuski ½ butelki 3 kor.

Rum Jamajka ½ butelki 1 kor. 50 hal.

Wielki wybór prawdziwych likierów francuskich i holenderskich, oraz nalewek własnego wyrobu, jako to: malinowa, wiśniowa, morelowa, dereniowa, waniliowa, kminkowa, starka. Na prowincyę uskutecznia się odwrotnie przesyłki. 9795 1 10

Najpiękniejszy podarek gwiazdkowy

za 40 halerzy w znaczkach poczt. wraz z portem.

Genialny pomysł polski z zaboru pruskiego.

Artykuł ten jest najpiękniejszą ozdobą ścienną dla każdego domu, nawet dla najświetniejszych pałacy. — **Marcin Derda, Euk in Posen, Pinnerstrasse 11.** 9749 3 3

L. 27920/13. 9815 1 2

Obwieszczenie.

Dnia 12-grudnia 1913 r. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w tutejszym Magistracie publiczna licytacya celem sprzedaży 424 dębów, a mianowicie:
33 sztuk od 18 do 24 cm. średnicy;
391 sztuk od 24 cm. w górę na pniu;
22 sztuk brzostów i podrost bukowy i grabowy na tej samej przestrzeni w Kruhelu Wielkim pod Przemyślem do wyrębu i wywozu.

Cena szacunkowa wynosi 21.322 K za dęby i brzosty, a 1180 K za podrost jako materyał sągowy.

Jako wadyum należy złożyć 10% ofiarowanej ceny.

Sprzedaż może być zatwierdzoną także poniżej ceny szacunkowej.

Bliższe warunki sprzedaży wraz z wymiarem dębów przejrzeć można w godzinach urzędowych codziennie w Prezydyum Magistratu.

Przemyśl, dnia 15 listopada 1913.

Z Magistratu miasta:
Dr Doliński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rzadca drukarni L. K. Górski.